

**DZIEN**

12 stron

10  
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

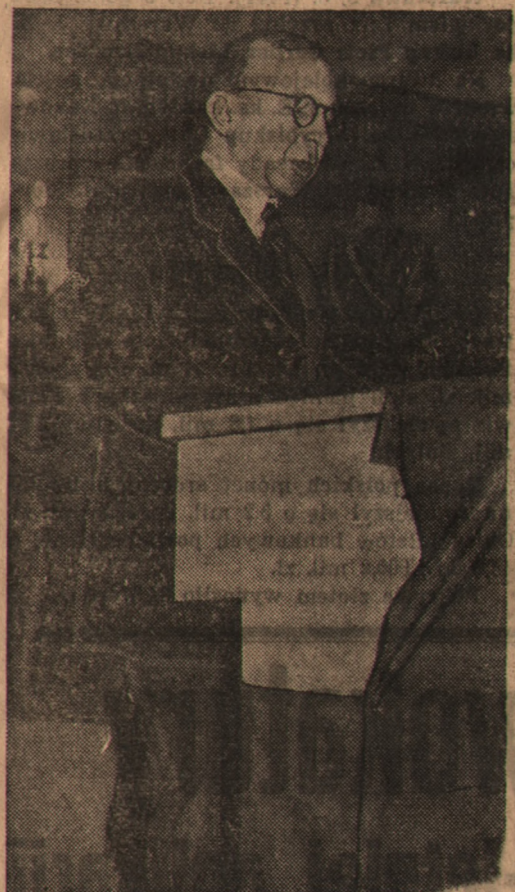
**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

# Pierwsze zręby zjednoczenia narodowego

## Ludzie dobrej woli, szczerzy patrioci w pracy konsolidacyjnej

Obóz Zjednoczenia Narodowego stał się faktem. Na zjeździe 400-tu działaczy społecznych ze 155-ciu miast — pierwszym organizacyjnym zjeździe nowego obozu — Adam Koc



Plk. Adam Koc podczas wygłaszania przemówienia

obwieścił, iż nazwa organizacji, podejmującej pracę nad konsolidacją twórczych sił w narodzie, brzmi: Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Ale wraz z tą enuncjacją padły bardzo ważne słowa:

— „Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych“.

W pojęciu zatem „zjednoczenie“ mieści się to, do czego zmierza obóz, to o co apeluje Adam Koc do narodu. Podstawą zaś dla wszystkich, jednoczących się są idee i hasła, zawarte w ogłoszonej dnia 21 lutego deklaracji ideowej. Te właśnie tezy i wskazania mają być wcielone w czyn, by Polskę podciągnąć wyżej, odrobić zaległości z przeszłości i uodpornić Państwo na wszelkie ewentualności na przyszłość.

By tego dokonać, trzeba się zjednoczyć. Bo tylko w zwartych, zorganizowanych zastępach można rozpocząć „wymarsz ku wielkiej, potężnej, stale twórczo pracującej Polsce“.

Sens tego „zjednoczenia“, jego potrzebę i wartość, zrozumiały już bardzo liczne zastępy Polaków, liczne zbiorowe siły w Państwie, organizacje i instytucje społeczne, gospodarcze, kulturalne.

Świadczą o tym masowe akcesy, płynące z całego terenu Państwa i

obejmujące wszystkie warstwy społeczeństwa.

Ale nie należy ukrywać, że do idei „zjednoczenia“ nie wszyscy jeszcze dojrżeli, że nie wszystkim stare doktryny pozwalają jeszcze na wyzwolenie i przeobrażenie, wiodące do uznania myśli konsolidacyjnej za „generalną wytyczną“.

Zdaje sobie też z tego sprawę twórca „O. Z. N.“, Adam Koc, gdyż na pierwszym organizacyjnym zebraniu działaczy z miast z całą otwartością stwierdził:

— „Nie ludzę się, aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek; pragnę jednak wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy od razu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie, atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji“.

Oto bardzo wyraźna i cenna interpretacja tej „generalnej wytycznej“, jaka jest idea „zjednoczenia“.

Atmosfera pojednania... Wyrzeczcie się atmosfery „niechęci i walki ze wszystkimi“...

Wiemy, że „bellum omnium contra omnes“, walka wszystkich z wszystkimi stanowiła po wskrzeszeniu Państwa główne źródło rozbicia narodu, stanowiła hamulec w rozwoju, w zgodnym działaniu. Wiemy, że w „atmosferze niechęci“ pleniła się nietolerancja, rodziło się doktrynerstwo. Wiemy, że najlepsze siły marnowały

się i zużywały na „walce ze wszystkimi“, że olbrzymie energie wyjałowily się i wyczerpywały w atmosferze potępięczych swarów.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

rodowego dąży do wytworzenia „atmosfery pojednania“, w której — by zacytować słowa Adama Koca, wypowiedziane na zjeździe warszawskim — „wszyscy ludzie dobrej woli i go-



Zdjęcie przedstawia uczestników zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej w czasie obrad na ratuszu warszawskim. W pierwszym rzędzie siedzi plk. Koc, wicemarszałek Makowski, wicemin. Paciorkowski

odgradza się stanowczo od tej „atmosfery“, w której każdy, kto nie uchodzi za „swego“, staje się z miejsca „wrogiem“. Obóz Zjednoczenia Na-

raço czującego serca, niezależnie od ugrupowań, w których się dziś znajdują, staną wespół z nami do pracy konsolidacyjnej“.

Tym samym zostaje utworzona droga do zjednoczenia najszerszemu zasięgowi obywateli. Oczywiście z chwilą, gdy na polską rzeczywistość przestaną patrzeć przez „szkiełko i oko“ mędrkujących doktrynerów partyjnych, gdy uznają, że to szkiełko jest powleczone warstwą kopcju doktrynerskiego, a oko zasnutę bielmem zawiści partyjnej.

A ten proces jednoczenia się odbyć się musi nie w „atmosferze niechęci i walki“, a w „atmosferze pojednania“.

## MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MÓWI:

„Trzeba umieć patrzeć i pracować w sprawach państwa na dalszą metę. Nie można być dojutraszkim, żyjącym z dnia na dzień“.

## Zawieszenie komunizującego „Dziennika Popularnego“

**Obfity materiał obciążający — 14 osób aresztowanych — Nie zatrzymano jedynie Barlickiego i Dubois**

(ch) Warszawa, 3. 3. (tel. wł.). Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczym zawiesił na czas nieograniczony wydawnictwo „Dzienni-

ka Popularnego“ ze względu na prokomunistyczne tendencje tego dziennika. Wobec tego „Dziennik Popularny“ ukazał się dzisiaj poraz ostatni.

## Parylewiczowa zmarła na raka

Zgon nastąpił w szpitalu

Kraków, 3. 3. (PAT) Dnia 3 marca w godzinach popołudniowych zmarła na raka Wanda Parylewiczowa. Zgon

nastąpił w szpitalu św. Łazarza, na oddziale chorób wewnętrznych

W nocy z 2 na 3 marca, przeprowadzono rewizję w mieszkaniach współwłaścicieli i współredaktorów „Dziennika Popularnego“. Rewizja dała pozytywne rezultaty — znaleziono obfity materiał obciążający, wskazujący na działalność wywrotową osób skupiających się około zawiesz. pisma. W związku z tym zatrzymano 14 osób, m. in. współwłaścicieli „Dziennika Popularnego“ Piotra Wojciechowskiego, Szymona Natanso-

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Kto podpisał historyczny akt erekcji Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 3. 3. (PAT). W dniu 1 marca r. b. na ratuszu warszawskim odbyło się podpisanie przez uczestników zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej historycznego aktu, który powołał do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Niżej podajemy nazwiska osób z Województwa Pomorskiego, które podpisały na ratuszu warszawskim **AKT EREKCYJNY OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO**. Dają one obraz jak szerokie koła społeczeństwa miejskiego, — reprezentowane na zjeździe w dniu 1 marca r. b. zostały objęte akcją p. k. Adama Koca i jak głęboki wpływ na nie wywarła deklaracja p. k. Koca.

Między 400 nazwiskami znajdują się nast. osoby z Pomorza:

Barciszewski — prezydent miasta Bydgoszczy, W. Borkowski — robotnik, Toruń; S. Cylkowski — kupiec Bydgoszcz; Dębski — lekarz, Toruń; A. Dziedziul — prez. Zw. Gęsiel. — Chelmno; J. Grześkowiak — mistrz malarski — Bydgoszcz i Grzaskowski — Toruń; A. Janowski, prezydent miasta Inowrocławia; K. Kasperowicz, prez. Zw. Fabrykantów i w. prez. Izby Rzem. - Handl. w Gdyni-Bydgoszcz; N. Korzón — prez. rady interesu portu Gdynia; E. Krzemieniecki, notariusz — Gdynia; W. Kurowski, no-

## Dwa odczyty Hakiewiczówny w Oslo

Oslo, 3. 3. (PAT) Na zebraniu, zorganizowanym przez norweski Penclub oraz Stowarzyszenie Kobiet z akademickim wykształceniem, wygłosiła odczyt p. K. Hakiewiczówna na temat: „Polska widziana oczami poety”. Drugi odczyt p. t. „Legenda o Piłsudskim i jej powstanie”, urządzony przez Stowarzyszenie Studentów Norweskich, zgromadził kilkaset osób. Po odczycie prezes Stowarzyszenia inż. Gleditsch wygłosił przemówienie, w którym podkreślił gorące sympatie, jakich dowody dała Norwegia w czasie walk Polaków o niepodległość. Na zakończenie zebrania chór akademicki odśpiewał narodowy hymn polski w tłumaczeniu znanego poety norweskiego Wergelanda.

## Mussolini doktorem honoris causa

Berlin, 3. 3. (PAT) Uniwersytet lożański nadał Mussolinemu tytuł doktora honorowego nauk społecznych, jako byłemu słuchaczowi tej wszechnicy. Dyplom zostanie doręczony w okresie zbliżających się uroczystości 400-lecia uniwersytetu.

## Niemiecki kontrtorpedowiec naruszył szwedzkie wody terytorialne

Stockholm, 3. 3. (PAT) Prasa donosi, że kontrtorpedowiec, oznaczony literami „Mae” krążył we wtorek po wodach terytorialnych szwedzkich na wysokości archipelagu Goeteborga, który — jak wiadomo — zamknięty jest dla obcych okrętów wojennych. Szybkość kontrtorpedowca określona była na 15 węzłów. Okręt niemiecki minął wielką latarnię morską, nie oddając zwyczajowego salutu. O fakcie wejścia obcego okrętu wojennego na wody terytorialne, poinformowany został rząd szwedzki.

Dziennik „Dagens Myheter” przeprowadził wywiad z pewnym oficerem z dowództwa floty w Goeteborgu, który oświadczył, iż do zajścia tego nie należy przywiązywać większego znaczenia.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

na, Maurycego Muszkatenblitta, ponadto Juliana Maliniaka i szereg innych osób. Ze składu redakcji nie zostali aresztowani jedynie b. poseł Barlicki i Dubois.

Aresztowani współwłaściciele i współpracownicy „Dziennika Popularnego” znajdują się pod zarzutem popełnienia zbrodni z art. 29 K. K., który mówi o przygotowaniach do obalenia obowiązującego ustroju państwowego w drodze rewolucji.

tariusz, Grudziądz; Łęcki, Starosta Krajowy Pomorski, Toruń; K. Małek, prez. Zw. Mazurów, Działdowo; T. Marchlewski, poseł na Sejm, Grudziądz; Matusiak poseł na Sejm, Toruń; Melerski, Toruń; Michałowski, Grudziądz; Z. Mocarski — dyr. Książnicy im. Kopernika, Toruń; E. Mellin, prez. Zw. Tow. Samod. Rzem., Grudziądz; C. Nowacki, prez. Korp. Kup. Gdynia; R. Oszczakiewicz, dyr. szkoły rzem., radca izb. rzem. Aleksandrów

Kujawski; L. Prądyński, przew. wydz. pow., Chojnice; L. Raszeja, prezydent miasta Torunia; S. Roszczyk, woj. insp. pażarn., Toruń; Rożen, urzędnik bank., Toruń; Stamm, poseł, Chojnice; A. Szulc — iawnik m. Torunia; Tomaszewski — adwokat, Toruń; S. Tor — dyr. Pol. Ag. Drzewn., Gdynia; J. Wencel, burmistrz — Lipno; Wienczek, prez. Stow. Rzem. Toruń; J. Włodek, prez. miasta Grudziądza; J. Zander, robotnik — Toruń.

## Odprawa wojewodów

### Prace inwestycyjne — Walka o niższe ceny

Warszawa, 3. 3. (PAT) Dnia 3 marca br. odbyła się u prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Skiadkowskiego odprawa wojewodów, zwołana w aktualnych sprawach administracyjnych i gospodarczych. W odprawie uczestniczyli wszyscy ministrowie z ministrem Skarbu wicepremierem Kwiatkowskim na czele,

udzielając dyrektyw i wyjaśnień co do prac na poszczególnych terenach w ramach powyższych zagadnień. W szczególności zostały udzielone dyrektywy w sprawie uruchomienia prac inwestycyjnych rządu i samorządów oraz kategoryczne dyspozycje nie dopuszczenia do podwyżki cen.

## Ziemia z Żułowa na Sowińcu

### Przywiózł ją zwycięski patrol z biegu narciarskiego Żułów — Wilno

Kraków, 3. 3. (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do Krakowa patrol narciarski Koła Związku Rezerwistów w Wiśle w składzie: Kowala Rudolf (dowódca), Pilch Rudolf, Madzia Andrzej i Łukasz Michał, który w 2-ym marszu szlakiem Żułów — Wilna ku ozi Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uzyskał pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Zwycięski patrol złożył na Sowińcu urnę z ziemią, pobraną przez 90 zespołów patrolowych w Żułowie, złożoną do urny na mecie w Wilnie.

Patrolowi towarzyszyli: delegat komitetu organ. marszu szlakiem Żułów — Wilno rtm. Ludomir Obidziński i delegat zarządu głównego Zw. Legionistów mgr. Leopold Moser.

## Pracownicy firmy naftowej „Małopolska — Karpaty”

### ofiarowali 5 samolotów Aeroklubowi Lwowskiemu

Warszawa, 3. 3. (PAT) Aeroklubowi Lwowskiemu zostały przekazane uroczysto 3 samoloty RWD-13 wraz z silnikami.

Płatowce te zostały ufundowane przez LOPP, z funduszy zebranych na ten cel przez dyrekcję i wszystkich pracowników firmy „Małopolska — Karpaty”. Stanowią one dar na rzecz Obrony Narodowej.

Samoloty te są pierwszą partią z ilości pięciu fundowanych z sum zaoferowanych przez „Małopolskę”. Następne dwa płatowce zostaną dostarczone w ciągu czerwca br.

Piękny ten dar pozwoli Aeroklubowi Lwowskiemu rozwiązać całkowicie problem treningu pilotów sportowych i rezerwistów na terenie Małopolski.

# Prawo o ustroju adwokatury

## Adwokatem można zostać po 5-letniej aplikacji

Warszawa, 2. 3. (PAT) Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy pt. „Prawo o ustroju adwokatury”. Projekt zawiera 122 artykuły. W pierwszym rozdziale w przepisach ogólnych omawiane są pojęcia adwokatury i zakres działania samorządu adwokackiego.

W dziale 2-gim omawiane są warunki przyjęcia do adwokatury. Art. 10 tego rozdziału brzmi: „Na listę adwokatów rada adwokacka wpisze tego, kto: 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, 2) jest nieskazitelnego charakteru, 3) władza należyte językiem polskim w słowie i piśmie, 4) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze z przepisanyymi w Polsce egzaminami, 5) odbył aplikację sądową, zakończoną przez pisanym egzaminem, 6) odbył następnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim.

Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może być krótsza od 5 lat. Osoby, które co najmniej przez 3 lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych, zwolnione są od aplikacji i egzaminu adwokackiego, ale nie mogą w ciągu 5 lat od chwili opuszczenia służby objąć sędziowskiej w tej miejscowości, w której ostatnio sprawowały swe funkcje. Nie dotyczy to jednak osób, które ostatnio pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach wojskowych.

Od aplikacji sądowej oraz egzaminów wolni są nadto profesorowie i docenci nauk prawnych, urzędnicy Prokuratury Generalnej, którzy odbyli dwa lata służby referendarskiej itp.

Minister Sprawiedliwości może po wstąpieniu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej zarządzić w drodze rozporządzenia bądź zamknięcie na czas określony listy adwokatów lub listy aplikantów adwokackich albo obu tych list łącznie w poszczególnych okręgach lub miejscowościach, bez ograniczenia liczby nowowpisanych adwo-

## Sejm i Senat

### Porządek dzisiejszych posiedzeń

Warszawa 3. 3. (PAT). Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na g. 10 rano obejmuje 22 punkty. Poza szeregiem pierwszych czytań rządowych projektów ustaw, wśród których znajduje się również „Prawo o ustroju adwokatury”. Wymienić należy z ważniejszych sprawozdania komisji pracy o rządowym projekcie ustawy o układach zbiorowych pracy i rządowym projekcie ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym, oraz zmiany wprowadzone przez Senat do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy, zmieniającej dekret Prezydenta RP. o państwowym gospodarstwie leśnym. Poza tym porządek obrad przewiduje jeszcze wiele projektów ustaw, tak rządowych, jak i poselskich, przepracowanych ostatnio przez komisje sejmowe. Obrady przeciągną się prawdopodobnie do wieczora.

Warszawa 3. 3. (PAT). Piątkowe posiedzenie plenarne Senatu poświęcone będzie debacie ogólnej nad preliminarzem budżetu na rok 1937-38. W sobotę i dni następujących do piątku przyszłego włącznie toczyć się będzie rozprawa szczegółowa nad poszczególnymi częściami budżetów. W piątek, dn. 12 marca po rozprawie szczegółowej, rozpatrzona będzie ustawa skarbowa, po czym odbędzie się głosowanie nad projektem budżetu, nad ustawą skarbową i rezolucjami.

## Komisarz Burckhardt u min. Chodackiego

Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. dr. Burckhardt złożył dziś oficjalną wizytę komisarzowi R. P. Chodackiemu.

## Z cudownego Lourdes

### Biskup Gerlier przybył do Warszawy

Warszawa 3. 3. (PAT). Dziś o godz. 16.30 pociągiem Lux przybył do Warszawy J. E. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes.

Na dworcu kolejowym dostojnego gościa witali w imieniu J. E. ks. kardynała Kakowskiego — ks. arcybiskup Gall, przedstawiciel M. S. Z., ambasady francuskiej, prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Sierpiński.

## Zapas złota

(ch) Warszawa 3. 3. (tel. wł.). W ciągu trzeciej dekady lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 mil. zł. do sumy 400,3 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 1,8 mil. do sumy 36,1 mil. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,2 mil. do 42,3 mil. zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 48,8 do 1.000,2 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosiło 34,67 proc.

## Zamiast zwycięstwa — klęska

### Zupełne fiasco „czerwonej” ofensywy na Owiedo

Burgos, 3. 3. (PAT). Korespondent Hava podaje szczegóły podjęcia w niedzielę ubiegłą ofensywy wojsk rządowych na odcinku Owiedo. Główny wysiłek wojsk rządowych skierowany został na górę Naranco, gdzie powstańcy silnie się ufortyfikowali, lecz górnikom nie udało się ani razu podejść do linii powstańców. Po dwugodzinnej przerwie oddziały rządowe powróciły z kilku samochodami pancernymi, lecz armaty powstańcze szybko zlikwidowały ich akcję i górnicy nie mogli wyjść poza linie, osiągnięte podczas pierwszego ataku. W rezultacie walki zmuszeni zostali cofnąć

się, pozostawiając setki zabitych, wielu rannych i 3 samochody pancerne. Tego samego dnia wojska rządowe podjęły operację przeciwko Owiedo na odcinku szkół Alamarra, na krańcu przedmieścia Buenarista. Powstańcy symulowali odwrót na klasztor Las Adoratrices i San Lazaro, zachowując jeszcze swe pozycje na skrzydłach. W ten sposób utworzyli worek, w który wciągnęli oddziały rządowe. 30 milicjantów zostało zabitych, 50 rannych, a reszta dostała się do niewoli. Bombardowanie przedmieść Owiedo nie pociągnęło ofiar, gdyż przedmieścia te są ewakuowane.



# Rosną szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego

## Dalsze akcesy do obozu tworzonego przez płk. A. Koca

W dniu 1-ym i 2-gim marca r. b. do sekretariatu płk. Adama Koca wpłynęły następujące zgłoszenia od organizacji społecznych z całego kraju:

### Centrale organizacyj i związków

Zrzeszenie Pracowników Admin. Techn. Warszt. i Parowozowni P. K. P. — zarząd główny — Warszawa.  
Zrzeszenie Kupców Tytoniowych R. P. — zarząd główny — Warszawa.  
Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” — zarząd główny — Warszawa.  
Zjednoczenie Pracowników Niewidomych — centrala — Warszawa.  
Towarzystwo Przyjaciół Weteranów — Warszawa.  
Centralny Związek Dzierżawców Restauracji Kolejowych R. P. — zarząd główny — Warszawa — zgłasza swój akces i oddaje do dyspozycji Obozu Zjednoczenia Narodowego 800 placówek.  
Zjednoczenie Inwalidów Wojny Światowej — zarząd główny — Poznań — w mieście 48 ośrodków prowincjonalnych w woj. poznańskim i pomorskim, a podlegających centrali w Poznaniu, zgłasza gotowość do współpracy w myśl hasła deklaracji ideowej.

### Województwo pomorskie

Korporacja Kominiarska woj. Pomorskiego — Łasin, Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego — Wejherowo, Koło Kobiece L. O. P. P. — Gdynia.

### Województwo poznańskie

Związek Młodzieży Ludowej Ziemi Wielkopolskiej — Leszno, Związek Pracy Mocarstwowej — Koło Poznań, Związek Weteranów Powstań Narodowych — Dębica k. Ostrowa.  
Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1919 — Poznań.

### Województwo śląskie

Związek Śląskich Katolików — Cieszyn, Rada Gminna — Bieruń Nowy, Związek Zawodowy Pracowników Poszkodowanych w Nieszczęśliwych Wypadkach i na Wojnie — Mysłowice.

### Warszawa i województwo warszawskie

Towarzystwo Sportowo-Oświatowe „Orkan” — Warszawa, Legion Młodych — Ciechocinek, VI Rejon Ochotniczych Straży Pożarnych — Sypniewo pow. Maków Mazowiecki, Rada Powiatowa Związku Straży Pożarnej — Grójec.

Organizacje Gminy Nieprost pow. Warszawa — akces podpisały następujące organizacje: Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Związku Młodej Wsi, Straż Pożarna, Koło Związku Rezerwistów oraz Spółdzielni Spożywców.

Organizacje Społeczne — Nadarzyn — akces podpisały następujące organizacje: L. O. P. P., L. M. i K., Straże Ogniove, Związek Strzelecki, Kółka Rolnicze.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Makowie Mazow.

Organizacje Społeczne — Nieszawa — akces podpisały następujące organizacje: Placówka P. O. W., Oddział Związku Strzeleckiego, Koło L. O. P. P., L. M. i K., Koło Związku Rezerwistów, Rodzina Rezerwistów, Tow. Rzemieślników Chrześcijan, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Kasa Stefczyka, Ochotnicza Straż Pożarna, Ognisko Nauczycielskie, Rada Opiekuńcza nad Przytulakami, Zarząd Biblioteki i Czytelni Miejskiej.

Stowarzyszenie Obywateli Kolonii Zaczęse — Brudno.

Towarzystwo Przyjaciół Woli — Warszawa, „Gazeta dla Hodowców” (organ Związku Instruktatorów) — Warszawa, Instytut Propagandy Sztuki — I. P. S. — Warszawa, Związek Rzemieślników Chrześcijan — Brześć Kujawski.

Mieszkańcy osady Skepe — pow. Lipno — zgłaszają swój akces przy współdziałaniu następujących organizacji, względnie instytucji: Zarząd Gm. Skepe, Związek Spożywców, Katolickie Stow. Kobiet, Katolickie Stow. Mężczyzn, Ojcowie Bernardyni, Związek Rzemieślników, Kasa Stefczyka, Zarząd Maj. Skepe, Związek Rez., L.O.P.P., Straż Pożarna, L. M. i K., Związek Pracy Obywat. Kobiet, Komisja Kult.-Oświat.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — oddział powiatowy — pow. Radzimin-Tuszcze, Rada Miejska Miasta Przasnysza, „Kurier Mazowiecki” — Płock, Zarząd Miejski i Rada Miejska — Mińsk Mazowiec, Polski Czerwony Krzyż — oddział w Modlinie, Liga Morska i Kolonialna — oddział Mława, Zrzeszenie Obywateli — Radość p. Warsz., Towarzystwo Obywateli i Miłośników Osiedli Podstolecznych — Młociny, Związek Rzemieślników Chrześcijan w Karczewiu, Pracownicy Umysłowi i Fizyczni Wytwórni Amunicji — Rembertów, Ko-

mitet Międzyorganizacyjny Organizacji Społecznych w Sochaczewie.

### Województwo łódzkie

Związek Rzemieślników Chrześcijan — Konstantynów, Liga Morska i Kolonialna — zarząd powiatowy — Kolo n. Warta, Polski Związek Jedności Gospodarczej — Piotrków, Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych — Kalisz, Stow. Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan Przedmieście — Łódź, Koło Rolnicze — Słupca, Powiatowy Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich.

Związek Rzemieślników Chrześcijan — Łęczyca — akces podpisał: Cech Kowali, Cech Piekarzy, Łęczycki Związek Rzemieślników, Cech Szewski, Cech Rzeźniczo-Wędliniarski, Cech Stelmachów, Urząd Starszych Zgrom. Mułarzy, Blacharzy, Siodlarzy.

Rada Gromadzka i Organizacje Społeczne Wsi Kisielce — pow. Piotrków — akces podpisało: Kółko Rolnicze, Koło Młodzieży Wiejskiej, Straż Ogniova Ochotnicza.

Chrześcijańskie Zrzeszenie Właścicieli Tkalni — Pabianice, Centralny Związek Zawodowy Pracowników Zakł. Miejskich i Użyteczności Publ. — oddział Łęczyca, „Ziemia

Łęczycka” dwutygonik — Łęczyca, Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — oddział Grabów, Pracownicy Samorządu Terytorialnego — Oddział Kolo, Rada Pedagogiczna Publicznej Szkoły Powiatowej — Strzałkowo Gm. Widne, „Rodzina Policyjna” — Kolo Powiatowe — Konin, Zarząd Gminy — Pruszków — pow. Łask, Rada Gromadzka — Gawrony pow. Konin, Duchowieństwo i Inteligencja Pracująca — Konin.

Organizacje Społeczne Gminy Poddębice — pow. Łęczyca — akces podpisały następujące organizacje: Ochotnicza Straż Pożarna w Kałowie, Sworowie, Ciękówie, Chropach, i Sworawie, Kółka Rolnicze w Panaszowie i Golicach, Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Poddębicach.

Polskie Zjednoczenie Społeczno-Gospodarcze — Wieluń.

### Województwo kieleckie

Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych — Kielce.

Rady Kolonii Ogródków Działkowych — Sosnowiec — akces podpisały Rady Kolonii: Na Sroduli w Sosnowcu, Miłowice w Sos-

### Marna wylała



We Francji wystąpiła z brzegów rzeka Marna. Na ilustracji wioska Esbly w pobliżu Meaux

### Samobójstwo ujawniło wielką aferę w biurze kartelu producentów blachy

Warszawskie władze śledcze zlikwidowały w tych dniach obrzmiałą aferę, zorganizowaną przez urzędnika biura kartelu producentów blachy. W centralnym biurze sprzedaży tego kartelu pracował od dłuższego czasu jako wyższy urzędnik 39-letni Tadeusz Łatoszek.

Korzystając z zaufania, jakim cieszył się u przełożonych Łatoszek, zaczął się dopuszczać systematycznych oszustw, które miały mu przynieść milionowe zyski. W krąg swoich oszukańczych afer wciągnął kilkanaście osób. Przed miesiącem dyrektura firmy wpadła na ślad przestępczej działalności. Aferzysta widząc, że misternie jego plany zawiody, podczas rozmowy z jednym z dyrektorów dobił niespodziewanie rewolweru i wystrzelał w usta pozbawili się życia. Samobójstwo było punktem wyjścia dalszego śledztwa. Okazało się, że aferzyści zdołali już podjąć na sfalszowane czeki przeszło 100 tys. złotych. Dokonano w związku z tym szeregu aresztowań. Dotychczas osadzono w areszcie śledczym 18 uczestników afery, przeważnie kobiety. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Wielką ofiarę usmiercił, ostatni cios wymierzył z rewolweru. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki przeleżały w wodzie około 3-ech tygodni, były zamulone i pokryte lodem. Rodzaj mułu pozwala wnioskować, że tragedia nie rozegrała się nad brzegami Wisły, ale jednego z jej małych dopływów, np. Skawinki. Niewątpliwie władze śledcze odkryją tło ponurej tragedii i jej sprawcę. Społeczeństwo krakowskie jest poruszone do głębi tą groźną budzącą zbrodnią.

### Straszliwie poranione zwłoki kobiety wyrzuciła Wisła pod Krakowem

We wsi Rybitwy pod Krakowem Wisła wyrzuciła na brzeg zwłoki nieznannej kobiety, w wieku około 25 lat. Władze stanęły przed tajemnicą ponurego mordu, gdyż ciało nieszczęśliwej pokryte jest straszliwymi ranami, a złamany palec i podarte ubranie świadczą, że zamordowana kobieta stoczyła przed śmiercią zacietą walkę ze swym napastnikiem. Na tułowiu zwłok znajduje się 25 ran klutych, zadanych nożem oraz rana postrzałowa od kuli rewolwerowej w okolicy lewej piersi. Świadczy to, że morderca zadawał rany nożem o małym ostrzu i nie mo-

gąc swej ofiary usmiercił, ostatni cios wymierzył z rewolweru. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki przeleżały w wodzie około 3-ech tygodni, były zamulone i pokryte lodem. Rodzaj mułu pozwala wnioskować, że tragedia nie rozegrała się nad brzegami Wisły, ale jednego z jej małych dopływów, np. Skawinki. Niewątpliwie władze śledcze odkryją tło ponurej tragedii i jej sprawcę. Społeczeństwo krakowskie jest poruszone do głębi tą groźną budzącą zbrodnią.

### Niezwykła przygoda życiowa b. hallerczyka Zaginął, stracił kontakt z rodziną, dorobił się milionów i po latach połączył ze swoimi

Emigrant polski Teodor Kędziński podczas wojny zaciągnął się do wojsk gen. Hallera. Kilka miesięcy później żona jego otrzymała od Czerwonego Krzyża wiadomość, że mąż poległ na wojnie na froncie francuskim. Kędziński następnie po zlikwidowaniu spraw rodzinnych i przedsiębiorstwa w Ameryce wyjechał do Polski. Tymczasem Kędziński nie poległ, ale dostał się ciężko ranny do niewoli niemieckiej. Wyleczywszy się z ran, udał się małym statkiem handlowym ponownie do Ameryki. Wskutek

jakiegoś nieporozumienia dostał się na statek, który go zawiózł do Ameryki Południowej. Kędziński pozostał tam już i zdołał się wkrótce dorobić poważnego majątku. Poszukując rodziny, dowiedział się, że wyruszyła do Polski. Obecnie przyjechał do Polski i w Zawadach pod Sochaczewem znalazł swą rodzinę, żonę i dzieci, pogrążone w skrajnej nędzy. Kędziński, będąc obecnie milionerem, po załatwieniu formalności paszportowych, udaje się znowu z rodziną do Południowej Ameryki.

nowcu, Dębowa Góra w Sosnowcu, Dzielnica Pogoń w Sosnowcu, Kolonia Smielec.

Ochotnicza Straż Pożarna w Częstochowie, Chłopskie Stronnictwo Rolnicze w powiecie pińczowskim, Dyrekcja i Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej — Częstochowa.

Rada Miejska — Kielce, Centralny Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. — Kolo Radom, Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Oddział Olkusz, Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Oddział Kozieniec, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — Będzin, Związek Straży Pożarnej R. P. — Okręg Kielce.

Zjazd Powiatowy Działaczy Społecznych — Opoczno — akces zgłosiły następujące organizacje: Związek Spółdzielni Spożywców, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Kółko Rolnicze, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Strzelecki, L. O. P. P., L. M. i K., P. C. K., Straż Pożarna, Kolo Zw. Gospodyń Wiejskich.

Komitet Organizacyjny Działaczy Społecznych Miasta Będzina — akces podpisały: Klub Radziecki Bezpart. Bloku Pracy Gospodarcz. oraz 37 miejscowych obywateli, Osadnicy Gromady Sędziszówka — Złoty Potok, Kolo „Zrebu” — Sosnowiec.

Organizacje Społeczne Miasta Kielce — akces podpisały organizacje: Związek Rezerwistów, L. O. P. P., L. M. i K. oraz pracownicy Państw. Wytwórni Prochu.

### Województwo krakowskie

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Tarnów, Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Nowy Targ, Ochotnicza Straż Pożarna — Wadowice, Młodzież Gminy Prokocim, Ochotnicza Straż Pożarna w Skawie — pow. Myślenice, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Chrzarowie, Towarzystwo Szkoły Ludowej — Rakowice, Polski Biały Krzyż — Wadowice.

Polekie Towarzystwo Tatrzańskie — Zakład Główny Kraków, Rada Powiatowa — Ropczyce, Rada Gromady Rakowice k. Krakowa, Związek Niższych Pracowników Pocztowych, Telegrafów i Telefonów — Kolo Kraków, Związek Pracy Obyw. Kobiet — powiat Brzesko, Związek Pracy Obywat. Kobiet — pow. Wadowice.

### Województwo wileńskie

Organizacja Młodzieży Pracującej — Nowoświęciany.

Cech Chrześcijański Rzeźniczo-Wędliniarski — Głębokie, „Młoda Wieś” — zarząd powiatowy — Brasław, Liga Morska i Kolonialna — Wilejka, Zarząd Gminy Wiszniew — powiat Wilejka.

### Wojew. nowogródzkie

Związek Pracowników Skarbowych pow. Lidzkiego, Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego — Nowogródek, Walny Zjazd Pracowników Samorządowych powiatu Nieświejskiego, Blok Gospodarczy Radnych Miasta Stonima.

Związek Zawodowy Drobnych Rolników — Oddział Wołożyn, Zarząd i Rada Gminy — Wołma pow. Wołożyn, Gmina Sobotniki — powiat Lida, Rada Powiatowa — Stonim, Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powiatowych — Nowogródek, L. O. P. P. — Obwód Baranowicze.

### Województwo białostockie

Związek Straży Pożarnych — zarząd okręgu wojewódzkiego — Białystok, Powiatowy Oddział Straży Pożarnej — Ostrow Mazow. Kolo Gospodyń Wiejskich — Wolkowysk, Kółko Rolnicze w Tykocinie — pow. Wysokie Mazowieckie, Stowarzyszenie Pracowników Fizycznych Administracji Wojskowej — Wolkowysk, Klub Społeczny — Białystok. Stowarzyszenie Mierniczych — oddział Białystok, Zarząd Miejski i Pracownicy Zarządu Miasta Druskieniki.

### Województwo poleskie

Związek Zawod. Pracowników Samorządu Terytorialnego — Kosów Lacki, Rada Gromadzka — Lunin — pow. Luninieć.

### Województwo lubelskie

Towarzystwo Rzemieślnicze Hrubieszów, Związek Zawodowy Pracowników Dróg Kolejowych R. P. — Lubartów, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej — Lipa — pow. Janów Lubelski.

Społeczne Organizacje Janowa Lubelskiego — akces podpisały: L. M. i K., Straż Pożarna i Zw Zachodn.

Zjazd Samorządu Terytorialnego w Kruszniku, Związek Zawodowy Pracowników Dróg Kolejowych — Garwolin, Związek Pracowników Pocht i Telegrafów — Zamość.

### Hojny dar na FON pracowników „Polminu”

Warszawa, 2. 3. (PAT) W tych dniach odbyła się uroczystość wręczenia zebranej przez pracowników, robotników i przedsiębiorstwo „Polmin”, państwowa fabryka olejów mineralnych — sumy 72.835 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Dar przyjął od przedstawicieli ofiarodawców 2-gi wiceminister Spraw Wojskowych gen. bryg. inż. Aleksander Litwinowicz.



# Tylko własnym wysiłkiem

## dojdziemy do niezależności gospodarczej i dobrobytu

### Aktualne zagadnienia gospodarcze Polski na tle koniunktury światowej

W Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie, wygłosił w tych dniach prezes Pocztowej Kasy Oszczędności dr. Gruber ciekawy odczyt o aktualnych zagadnieniach gospodarczych kraju, ilustrując je na tle koniunktury ogólnoswiatowej.

Na wstępie prelegent podkreślił **kruczo zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich dziesięciu lat w ujmowaniu zagadnień gospodarczych**, podnosząc zwłaszcza uwidaczniającą się wszędzie **intensyfikację gospodarki narodowej i wzmożoną produkcję przemysłu wojennego**. Wskazując na wysokie cyfry bezrobocia światowego, prelegent podkreślił, że walkę na tym odcinku pojmować należy jako **konieczność odpowiedzialnej organizacji warsztatów**, która mogłaby zatrudnić jaknajwiększą ilość ludzi.

Mówiąc o budżecie, prelegent uzasadniał celowość obsługi wielkich programów inwestycyjnych operacjami kredytowymi, gdyż rozwój gospodarczy musi w pewnym stopniu wyprzedzać siłę nabywczą ogółu, która w następnym okresie z reguły dociąga do realizowanego planu. Co się tyczy normalizacji stosunków w dziedzinie wymiany międzynarodowej, to należy mieć na uwadze, że **nasza sytuacja wymaga nastawienia się na rynek wewnętrzny**, przede wszystkim dla podniesienia stopy życia Polaków.

Zastanawiając się nad możliwościami **rozbudowy konsumpcji wewnętrznej**, prelegent dochodził do wniosku, że zalecane od lat **zwiększenie siły nabywczej rolnika** jest niezmiernie ważnym czynnikiem w programie odbudowy gospodarczej Polski, lecz mo że ono być **zwłaskiem pochodnym od miast**. Jeżeli wieś polska ma iść po drodze rozwoju, koniecznym jest odpływ do miast tej części ludności, która bądź nie może żyć z posiadanego kawałka ziemi, bądź też nie ma widoku na pracę.

Analizując głosy krytyki, zarzucającej współczesnej polityce finansowej etatyzację rynku kredytowego, dr. Gruber rozpatrzył to zagadnienie zarówno ze strony czynnej, jak i bierniej; bierna, to niekorzystne — zdaniem krytyków — zjawisko, obserwowane we wszystkich niemal krajach cywilizowanych, **koncentracji wkładów oszczędnościowych w instytucjach publicznych**. Czynne, to fakt, nie kierowania

**Słodka, wielka i soczysta** jest jafska pomarańcza. Wzmacnia siły i zapewnia zachowanie smukłej linii. Ten szlachetny owoc, wyróżniający się nietylko swą wartością odżywczą, lecz również i pięknym wyglądem zewnętrznym, służy jako wykwiłtna ozdoba stołu. Jafske pomarańcze ułożone wśród zielonych liści na płaskiej paterze, zdobia i ożywiają stół jak najpiękniejsze kwiaty.

## Wiadomości gospodarcze

### Obroty na giełdach

#### zbożowo - towarowych w styczniu r. b.

Na krajowych giełdach zbożowo - towarowych w styczniu r. b. dokonano obrotów na 334,939 ton, podczas gdy w miesiącu poprzednim obroty te wynosiły 381,915 ton. Z ogólnego obrotu w styczniu przypadła na: żyto — 85,854 ton, pszenicę 24,328 ton, jęczmień — 33,317 ton, owsie — 29,209 ton, mąkę — 78,765 ton i otręby — 39,039 ton. Najwięcej obrotów dokonano na giełdzie poznańskiej, a mianowicie 65,151 ton, następnie na warszawskiej — 53,476 ton, lwowskiej — 42,944 tony, bydgoskiej 46,889 ton i lubelskiej — 40,059 ton. Na pozostałych giełdach obroty zbożowe w styczniu kształtowały się następująco: łódzka — 32,949 ton, katowicka — 17,608 ton, krakowska — 16,657 ton i wileńska — 15,206 ton.

### Podatek widowiskowy w kinach śląskich

Zgodnie z nowym rozporządzeniem wojewody śląskiego obniżony został na terenie województwa kinowy podatek widowiskowy z 25 proc. na 15 proc. Jednocześnie skasowano zastrzeżenie, w myśl którego film krótkometrażowy produkcji polskiej dawał zniżkę podatkową w wysokości 20 proc. całego podatku jedynie na przeciąg jednego programu.

### Nowy układ polsko - niemiecki wprowadził szereg udogodnień

Warszawa, 3. 3. (ag.). Komisje rządowe polsko-niemieckie ustaliły kontyngent wywozowy materiałów drzewnych do Niemiec na marzec, kwiecień i maj. Na marzec wyznaczono 2.500.000, kwiecień 4.000.000, maj 3.200.000. W marcu, prócz przyznanego kontyngentu, może być wyzyskany w 50 proc. kontyngent z kwietnia i maja. Nowy układ przewiduje ważność świadectw rozrachunkowych do 2 miesięcy kalendarzowych.

### G. T. O. i K. R. przychylnie przyjęło wybór pos. Sobczyka

Polska Agencja Agrarna donosi, że sfery drobnorolnicze, zgrupowane w Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych, przyjęły z żywym zadowoleniem wybór pos. Sobczyka na prezesa Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Sferę tę podkreślają ten znamienny, ich zdaniem, moment, że poraz pierwszy od czasu istnienia Związku stanął na jego czele drobnorolnik. Do działalności pos. Sobczyka na stanowisku prezesa G. T. O. i K. R. ustosunkuje się pozytywnie, gdyż spostrzegła przez wybór jego osoby powstanie możliwość wzajemnej współpracy ze Związkiem. Na marginesie wyboru pos. Sobczyka trzeba jeszcze zanotować, że dla pewnych kół kolchów, zał. ustosunkowanych z Związkiem. W innych kółach zaś, ustosunkowanych bardziej nieprzejeźdźnie do Związku, panuje pesymistyczny nastrój odnośnie ewolucyjnych zmian, jakie miałyby zajść w działalności Związku po wyborze pos. Sobczyka. Kola te wyrażają opinie, że wobec istniejącej ciągle jeszcze przewagi sfer ziemiankich we władzach Związku oraz zdecydowanego stanowiska i orientacji całego aparatu biurowego — rola pos. Sobczyka może okazać się bardzo niewdzięczną i trudną.

tych wkładów w całości do rąk t. zw. prywatnego życia gospodarczego, lecz **używanie ich przez państwo na cele wielkich inwestycji**.

W końcowych słowach odczytu, prezes Gruber stwierdził, że **cyfry polskiej produkcji konsumpcji i polskiego bilansu państwowego wykazują zwrot ku poprawie**. Należy kontynuować rozpoczęty proces **rozwoju**. W błędzie są ci, którzy przypisują **poprawę w Polsce głównie działaniom przy czyn międzynarodowych, zamykając oczy na inicjatywę i olbrzymie wysiłki społeczeństwa polskiego**. Jest to **szkodliwy kompleks niższości gospodarczej**. Dodatni okres, który właśnie się rozpoczyna, wywołany został **realizacją wielkich zamierzeń, którym początek dało państwo**. Im ostrożniej zamierzenia te będą wykonane, tym bardziej oddali się ewentualny kryzys przeinwestowania. Tworzenie nowych wartości gospodarczych powinno odbywać się **systematycznie i stopniowo**. Stopniowy pochodź wżwyż — może nieefektywny, ale stały — jest **najlepszą metodą ożywienia koniunktury**.

## Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

## Stan rolnictwa na Pomorzu w miesiącu lutym

### Sprawozdanie miesięczne Pomorskiej Izby Rolniczej

Przebieg pogody w miesiącu lutym był stosunkowo łagodny. Temperatura wahała się około zero stopni. Opady śnieżne były większe w pierwszej połowie miesiąca.

Mimo sprzyjające warunki atmosferyczne **stan ozimim przedstawiał się źle**, ucierpiały one bowiem bardzo w miesiącu styczniu. Jakże zostały wyrządzone szkody na oziminach wskutek złych warunków atmosferycznych, dzisiaj nie da się jeszcze określić. Obecnie można jedno tylko stwierdzić, że **ucierpiały tak zboża ozime, jak i rzepaki oraz lucerny**.

Ponadto dochodzą wieści ze wszystkich powiatów Pomorza, że **zmarzył w kopcach ziemniaki, buraki i brukiew**.

Na pomorskim rynku zbożowym nastąpiła w porównaniu z okresem poprzednim **(ręcznie) dalsza wyżka cen**. W ciągu okresu sprawozdawczego podniosły się ceny pszenicy o 2,75 zł, żyta o 2.— zł, owsa o 4.— zł. Ceny jęczmienia utrzymywały się na ogół na niezmiennym poziomie.

Wzrost cen zbóż, a zwłaszcza zbóż chlebowych, nie wpłynął zbytnio na polepszenie się sytuacji większości warsztatów pomorskich, w bardzo wielu wypadkach, szczególnie w mniejszych gospodarstwach **brak już zboża do siewu**. W normalnych bowiem warunkach gospodarczych rolnik zazwyczaj wyprzedaje w pierwszej połowie roku gospodarczego około 2/3 swego zbioru produkcji roślinnej, poza zaspokojeniem własnych potrzeb gospodarczych, a około 1/3 zbywa w drugim półroczu. Przy obecnych warunkach pieniężnych rolnictwa — **większość rolników zmuszona jest wyprzedać w**

zależności od państwa. Jest to **szkodliwy kompleks niższości gospodarczej**. Dodatni okres, który właśnie się rozpoczyna, wywołany został **realizacją wielkich zamierzeń, którym początek dało państwo**. Im ostrożniej zamierzenia te będą wykonane, tym bardziej oddali się ewentualny kryzys przeinwestowania. Tworzenie nowych wartości gospodarczych powinno odbywać się **systematycznie i stopniowo**. Stopniowy pochodź wżwyż — może nieefektywny, ale stały — jest **najlepszą metodą ożywienia koniunktury**.

## NA RYNKU PRODUKTÓW HODOWLANIACH

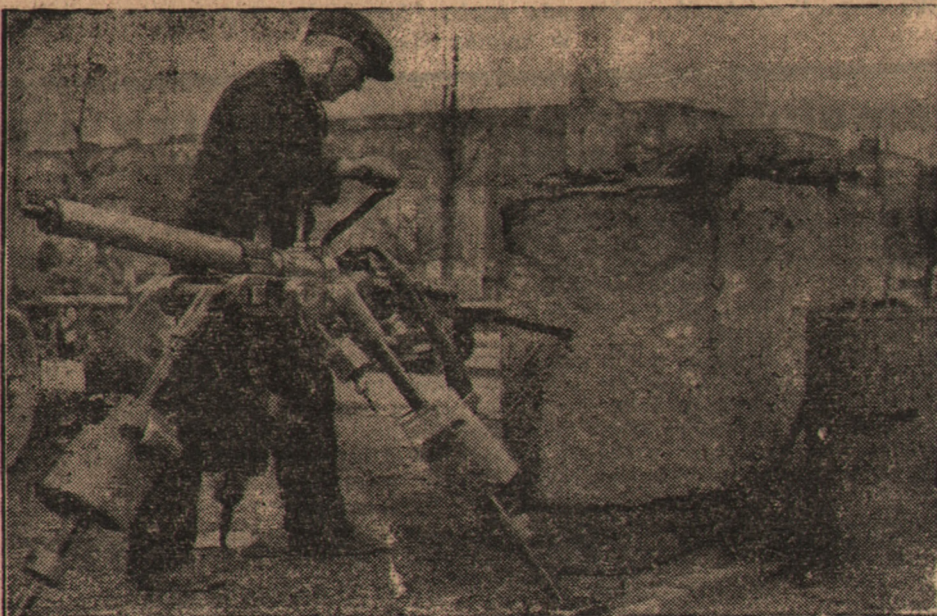
sytuacja w zakresie cen nie uległa zmianie. Na rynku odczuwa się brak podaży materiału ciężkiego. Hodowcy, za wyjątkiem hodowców w ośrodkach przemysłu gorzelniczego i cukrowniczego, prawie że całkowicie zaniechali produkcji opasów, jak i świń ciężkich z powodu wysokich cen paszy, szczególnie otrąb oraz braku ziemniaków. Przy obecnych cenach paszy produkcja opasów stała się nieopłacalna.

## NA RYNKU NABIAŁOWYM

zaznaczyła się nieznaczna wyżka cen. Na poszczególnych rynkach lokalnych ceny nabiału kształtowały się niejednolicie. Płacono za 1 kg masła wiejskiego na targu od 2,20 do 2,80 zł, za 1 kg masła mleczarskiego I gat. w hurcie 2,80—2,90 zł, w detalu 3,10—3,20 zł.

Eksport masła całkowicie usunął nadwyżki masła I gatunku z rynku. Natomiast zaciążyły na rynku pomorskim stosunkowo znaczne ilości towaru nienadającego się na eksport, wobec uchybień w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów, regulujących wywóz masła zagranicę.

## Świder drążący najtwardszy kamień



Na Targach Lipskich wystawiono ręczny swider, drążący najtwardsze rodzaje kamienia

## Szajka przemytników ludzi

### wysyłała przez granicę żydów

Ostatnio policja śląska wpadła na **trond** większej szajki przemytników ludzi przez zieloną granicę i przyłapała jej głównego herzta niejakiemu Geisnera. Jak się okazało, **amatorzy nielegalnego wyjazdu zagranicę rekrutowali się wyłącznie z pośród Żydów**.

Parę dni temu policyjny strażnik graniczny, przechodzący wzdłuż zielonej granicy pod Łęgowicami, zauważył w ciemnościach kilka postaci, które wkrótce zniknęły w pobliskich zabudowaniach. Po krótkim poszukiwaniu zatrzymano siedmiu mężczyzn, trzymających w rękach małe tobołki. Zaprowadzeni do pobliskiej straży granicznej, przyznali się odrazu do swych podstępnych zamierzeń.

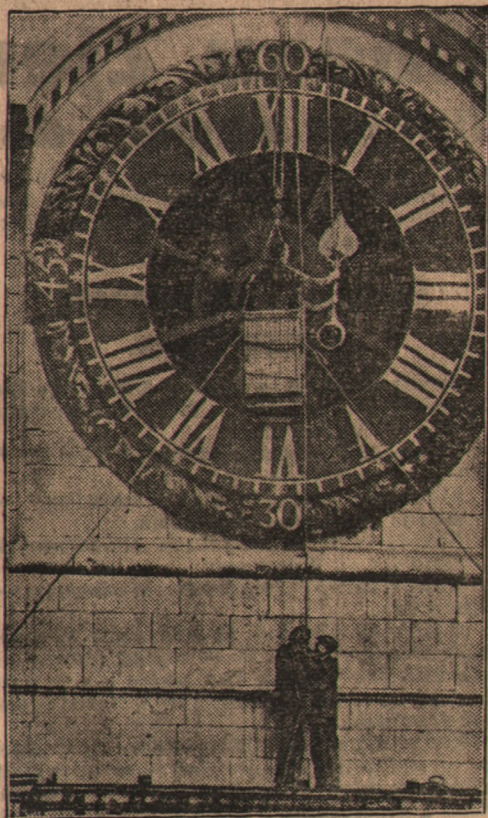
Kierownikiem tajnego biura podróży okazał się niejaki **Edmund Geisner z Siemianowic**. Do niedawna był on **górnikiem**, ale po utracie posady nie widział dla siebie innego wyjścia, jak zajęcie się przemytem. Wkrótce okazało się, że **przemysł ludzi płaca o wiele lepiej niż przemysł towarów**,

gdyż amatorów przejścia granicy bez paszportu było zawsze dosyć. „Klientela” Geisnera składała się wyłącznie z Żydów, którzy czując się zaniepokojeni coraz częstszymi awanturami antysemitkami, postanowili szukać szczęścia w innych krajach, głównie we Francji.

Czy „podróże” ich osiągały swój cel, można wątpić. Do władz naszych dochodziły raz po raz wieści, że na granicy niemiecko-francuskiej przytrzymywano gromadki żydów pochodzenia polskiego. Prawdopodobnie byli to klienci Geisnera.

Szczególnego pecha miał skromny żydek Szmul G. Od kilku lat zareczony był z pewną panną, która mieszkała stale w północnej Francji, gdzie zarabiała jako handlarzka. Przez 4 lata uzbierała 456 złotych, które przesyłała następnie swojemu Szmulowi, aby przyjechał do Francji. Oboje chcieli się pobrać i zamieszkać na stałe w Lille. Nieostrożny Szmul stracił pieniądze i poszybował do aresztu.

## Odnawianie obrzyma



Obrzymi zegar na wieży katedry św. Pawła w Londynie poddano gruntownemu odświeżeniu

## GŁOSY I ODGŁOSY

### Dalszy etap w inicjatywie płk. Koca

„Kurier Warszawski” omawiając wyjaśnienia, złożone przez płk. Koca na poniedziałkowym zjeździe działaczy społecznych z miast polskich, zastrzeżenia swoje przyobla w takie słowa:

Cała rzecz polega jedynie na pytaniu: czy oni, czy ci politycy, dojrząwszy prawdę, potrafią jej służyć konsekwentnie i lojalnie i realistycznie? Publicysta „Kuriera Warszawskiego” przyznaje bowiem, że

punkt wyjścia pułkownika Koca, będąc bezspornie słusznym, odpowiada pilnie i, powiedzmy: naczelnej potrzebie narodowej. Ma się na widoku konsolidację wszystkich sił twórczych narodu. Któż o niej nie mówi? Któż jej nie chce? Jeszcze więcej? Któż z patriotów o niej nie marzy? P. Koc przystępuje do swego zadania konsolidacyjnego, posługując się nowym w polskiej polityce praktycznej językiem: apeluje do ludzi wszelkich obozów politycznych i, zanim oni przyjdą, albo raczej zanim oni tak lub inaczej odpowiedzą na to wezwanie, chce sprostować możliwe najlepsze warunki wstępne: „pragnę — mówi — wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale, przeciwnie atmosferę pojednania”.

Pozostaje jednak druga, równie doniosła strona tej kwestii — stwierdza „Kurier Warszawski”:

Jak to zrobić, aby ludzie nabrali do siebie zaufania, aby prawdziwie najlepsi wysunęli się naprzód, aby kontrola społeczna nad ich działalnością stała się skuteczna, aby to „ożywienie naszej codziennej pracy duchem narodowym”, o którym mówił wczoraj p. prezydent Starzyński stało się ciałem?

## Ultrafioletowe promienie, zabiłające bakterie

Znaną oddawna właściwość bakterioobójczą promieni ultrafioletowych wykorzystano praktycznie w Niemczech, dzięki wynalazkowi pewnego fizyka, który skonstruował specjalny aparat dla sterylizacji płynów. Przez rurkę, oświetloną promieniami ultrafioletowymi, przepływa płyn, poddany sterylizacji. Woda jeziora, zanieczyszczona specjalnie bakteriami w ilości 320.000 na cm sześć, po przejściu przez aparat sterylizacyjny, była całkowicie wolna od bakterii.

Nowy aparat może mieć zastosowanie w każdym gospodarstwie, gdyż jest tani i nie zajmuje wiele miejsca. Dzięki temu wynalazkowi, można będzie sterylizować w każdym gospodarstwie wodę do mycia dzieży do masła, co usunie radykalnie wszystkie bakterie i grzyby, które są przyczyną szybkiego gorknięcia masła.

Przy pomocy tego aparatu można np. wino żytniemu nadać smak starego wina. Jak widzimy, nowy aparat ma różnorodne zastosowanie.

## Nowa roślina w Niemczech

W okolicy Monachium wykryto niedawno nową roślinę „silene dichotoma”, która występuje na Bałkanach, a głównie na Węgrzech. Roślina ta została prawdopodobnie przeniesiona z nasionami koniunicy. Sprawa dzanymi z Węgier. Odnacza się ona niezwykle subtelnym zapachem, zbliżonym do zapachu orchidei. Zainteresował się nią niemiecki przemysł perfumeryjny, który zamie rza wykorzystać zapach jej do wyrobu perfum.



# Na ćwiczeniach polowych rezerwy pod Chełmnem

(Od specjalnego wysłannika naszych wydawców)

Chełmno, dnia 2. III. 1937 r.

Wielkie ćwiczenia polowe rezerwistów powiatu chełmińskiego, jakie się odbyły ubiegłej niedzieli miały przebieg pod każdym względem nasuwający pocieszające refleksje.

Już o godz. 6-ej przed budynkiem straży pożarnej gromadzą się kupki rezerwistów, przybyłych ze wszystkich zakątków ziemi chełmińskiej. Wewnątrz gmachu rojno. Obszerna sala strażnicy pożarnej nie może pomieścić cisnących się chłopców po fasunek. Nastrój wesoły.

Sekretarz Zarządu Pow. p. Rusinek z kilkoma pomocnikami uwija się, rozdając pasy, chlebaki, płaszcz. Wszyscy w nowych czapkach z fasonem na głowie założonych. Myny dziarskie i tegie. Lud rosły a barczysty. Nie dziwota, toż wszyscy są synami żywej ziemi chełmińskiej. Ziemia i ludzie są zawsze z sobą w pokrewieństwie.

Ci, którzy odebrali fasunek, odchodzą na bok i doprowadzają do porządku swą żołnierską postawę, przyczem jeden drugiemu pomaga troskliwie. Rezerwiści chcą wystąpić na defiladzie ze szczytem. Odezwala się w wiarusach ambicja wojska.

— Kto nie brał jeszcze pasów, do mnie!

— odzywa się głos z za stołu intendenckiego.

— Te, pomóż mi płaszcz włożyć! — prosi kolega kolegę. A ten usłużnie pyta:

— Jak ty chcesz mieć płaszcz, na fałdy?

Inny znów nie może sobie poradzić z pasem. Dostał za krótki i mocuje się ze swym brzuchem. Ktoś z boku przygaduje:

— To nie pas jest za krótki, ale twój brzuch za sztywny.

Wreszcie wszystko w porządku.

Kompania ustawiła się na ulicy. Pada komenda i wszyscy ruszają do kościoła na nabożeństwo. Maszerują chłopcy z Unisławia, Ostromecka, Robakowa, Różnowa, Rybieńca, Papowa, Biskupna, — z różnych wiosek ale teraz wszyscy jednakowo wyglądają żołnierzem w żołnierskiej, że nie odróżnisz kto skąd pochodzi. Na przedzie oddział cyklistów z Gruczna (pow. świecki) który prowadzi młody p. Czajkowski.

Zbiórka przed Komendą P. W. Po nabożeństwie, które odprawił ks. Kapelan wojskowy w kościele garnizonowym, oddziały ruszają w pole. Przed wymarszem rezerwistów w pole przybył p. starosta Biały dokonając lustracji wspaniale prezentujących się oddziałów. Włodarz powiatu chełmińskiego specjalnie interesuje się rozwojem armii rezerwowej, która ma w nim swego przychylnego rzeczownika. Przybył również sztab rezerwistów w komplecie, to jest Zarząd Powiatowy na czele z prezesem p. burmistrzem Kleinem, który w mundurze rezerwisty świeci wszystkim przykładem.

Z prezesem członkowie Zarządu: notariusz p. Michalski, wiceprezes Federacji, mjr. Kucharski, prezes Koła Zw. Rez. Chełmno, p. Wawrzyniak, przedstawiciel Oficerów Rez., dyr. Głębocki z Grubna, prezes Oficerów Rez., Puzowski prezes podof. rezerwy Chełmno.

A z Zarządu Okręgowego przybyli w zastępstwie nac. Grzanki, sekretarz Okr. por. w s. s. Wizimski, zast. komendanta okr. mjr. Laszuk, przedstawiciel Zarządu Okr. Podof. Rez. Domek.

Za oddziałami rezerwistów, strzelców baonu obrony Narodowej ruszył na „pozycję” sztab, ażeby śledzić rozwój gry wojennej. Biali i czerwoni mieli sobie powierzone specjalne zadania. Jak się wywiązało z tego, jaką wykazała sprawność bojowa i organizacyjną — oto co wszystkich interesuje. Sądząc z postawy maszerujących oddziałów można nabrać jaknajlepszego przekonania. I w samej rzeczy obeszło się bez

rozczarowania. Co więcej, prezes burmistrz Klein może być dumny ze swych rezerwistów, a Baon Obrony Narodowej, pierwszy raz biorący udział w ćwiczeniach, przeszedł najsmielściej oczekiwania swych instruktorów i dowódców.

W polu! Słońce wychyla się kokieliwie z za chmur, jakby pierwsza czujka wiosenna, ale ziemia jeszcze tu i tam pokryta grubymi warstwami śniegu, a drogi rozmokłe i czarne od lepkiego błota. Nikt się



tym nie zraża. Sztab rezerwistów z p. mjr. Kleinem na czele brnie po kostki w czarnej mazi.

W oddali słychać, zachęcający głos dowódcy oddziału, biegnącego po wzgórzystym terenie:

— Chłopcy, biegniem marsz, błota nima!

Z oddali dochodzą nas odgłosy biegnącego po błotnistym terenie oddziału. Ktoś krzyknął zachęcająco:

— Wicek, biegnaj, błota nima!

— Czekaj, ja ci dam błota nima! — woła gniewnie dowódca plutonu. I wszyscy w śmiech. A tam gdzieś na horyzoncie pukają z trzaskiem karabiny, trąkoczą maszynówki rozwija się pozorowany ogień artyleryjski. Bitwa na całej linii.

Wreszcie odtrąbiono. Ćwiczenia skończone. Po wyczerpanej pracy zasłużony wypoczynek. Oddziały zbierają się w szeregach i maszerują ku miastu z wesołą pieśnią na ustach.

Ze zdrowych piersi na całe gardło płynie pieśń żołnierska: „Wojenko, wojenko” mieszając się ze skoczną melodią innych oddziałów: „Wszystko mi jedno, moje...”

I oto defilada na szosie, wiodącej do miasta. Defilada ta, to jakby ostateczny egzamin i rozdanie nagród. A wszyscy na pochwałę sobie rzetelnie zasłużyli. Na przedzie orkiestra podaje takt. Wypreżyli się w rytmicznych rzutach nogi — raz, dwa! raz — dwa — lewa! Wesołe twarze nastroiły się na powagę i zwrócone służbis-



cie oczy ku swym dowódcom meldują milcząc swą gotowość pójść na każde zawołanie Ojczyzny.

Więc idźcie doświadczony już żołnierz-rezerwista, który dziś w niedzielę przypominał sobie smak chleba żołnierskiego, wala zamasyście mikrury z baonu Obrony Narodowej, jakby stary żołnierz, a przecież od kilku dopiero tygodni karabin w garści trzyma.

— Na swoje stare lata, chciałbym takim wojskiem dowodzić! — mówi do mnie jeden z występujących żołnierzy.

— Istotnie, dzielnie chłopaki! — przywótczyłem, dodając, — że jednak „Jeszcze Polska nie zginęła”, dopóki ma i będzie miała taką młodzież.

*Cały świat zna*  
**PROSZKI** MIGRENO NERWJIN  
**KOGUTEK**  
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE. BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW

## Balonowe zapory lotnicze

W poszukiwaniu najskuteczniejszych sposobów zabezpieczenia wielkich skupień ludzkich przed niespodziewanymi atakami lotniczymi, koła zainteresowane wpadły na pomysł stworzenia ruchomej zapory z balonów. Zapora taka, według przewidywań fachowców, sięgać mogłaby do 10.000 metrów w górę, a nawet wyżej. Według orzeczenia angielskich rzeczoznawców, zapora balonowa sięgać mogłaby tak wysoko, że praktycznie przekreślałaby możliwość ataku bombowego z powietrza.

Bombowce nieprzyjacielskie, zmuszone wzbijać się na taką wysokość, mogłyby zabierać ze sobą stosunkowo nieduże ilości bomb małego kalibru, których celność ze względu na minimalną widoczność byłaby wysoce problematyczna. W ostatnim czasie w Anglii rozpoczęto już fabrykację balonów zaporowych. Okres wzbijania się balonów na pożądaną wysokość nie przekracza 15 minut.

## Kłopoty ze zbyt wysokim rekrutem

Źródłem nie kończących się kłopotów dla intendantury pułku w San Francisco jest wzrost rekruta George M. Dinsmore, mającego 2 m. 4 cm. wzrostu. Dla okazałego tego Kalifornijczyka trzeba obstarowywać spodnie i t. d. Uszyto mu już wystarczająco długie spodnie. Trudniejszym okazało się skonstruowanie odpowiednio długiego łóżka wobec czego długi rekrut sypiać jeszcze musi — na podłodze.

# Wiadomości sportowe

## TURNIEJ ZAPASNICZY W KATOWICACH

W Katowicach przy przepięknej publiczności sali powstańców zakończył się trzydniowy turniej zapasniczy amatorów, w którym wzięli udział dwaj wicemistrzowie olimpijscy Niemcy Ehrh (Monachium) i Schweikert (Berlin) oraz czołowi zawodnicy Śląska. Z poza Śląska w turnieju wzięli udział Pomorzani. Wilczarski (mistrz Pomorza) oraz Smars (mistrz okręgu krakowskiego) z Krakowa. Ciekawsze walki notujemy: waga pół średnia — Ehrh w pierwszej minucie pokonał Englisza, Maruszewski w 16 minucie krakowianina Smarsa, oraz Englisz w pierwszej minucie pokonał Smarsa.

W średniej Schweikert (Berlin) w trzyminutowej walce wygrał z Nowakiem. Mistrz polski Bugla w drugiej minucie przegrał do wicemistrza Poleki Krysmalskiego I, a Cieślak w 4 minucie pokonał Wilczarskiego. W finale tej wagi Schweikert w 4 minucie zwyciężył Krysmalskiego I.

W finale wagi półśredniej Ehrh w 16 minucie zwyciężył Staniszkę, mistrza Śląska.

Poza konkursem odbyła się walka w stylu wolnoamerykańskim pomiędzy Ehrem a trenerem zapasników polskich Foeldakiem. Po 10 minutach ogłoszono wynik remisowy.

## LOTWA BIJE ESTONIE W KOSZYKÓWCE 34:23

Międzynarodowy mecz w koszykówce Lotwa — Estonia zakończył się zwycięstwem Estonii 34:23 (12:10) a międzymiastowe spotkanie Ryga — Tartu dało zwycięstwo Rydze 45:29.

## KALENDARZYK MIĘDZYPAŃSTWOWYCH IMPREZ PIŁKARSKICH

Zarząd PZPN ustalił kalendarzyk międzynarodowych imprez piłkarskich na sezon nadchodzący.

Po wyjaśnieniu Rumunii, że na mecz z Polską przyjedzie pierwszy garnitur reprezentacji rumuńskiej, spotkanie to dojdzie do skutku w terminie 4 lipca br.

W projekcie jest rozegranie meczu międzynarodowego z Bułgarią w tym samym dniu co z Danią.

Szczegółowy kalendarzyk przedstawia się następująco:

21 marca Polska Zachodnia — Liga paryska w Paryżu, ewentualnie i mecz z emigracją polską.

23 czerwca Polska — Szwecja w Polsce.

4 lipca Polska — Rumunia w Polsce.

4 września Polska — Dania w Polsce.

10 października Polska — Jugosławia w Polsce.

Poza tym mecze dotychczas jeszcze definitywnie nie uzgodnione:

28 maja Polska — Norwegia w Oslo

4 września Polska — Bułgaria w Sofii.

Wreszcie reprezentacja Polski startować będzie w mistrzostwach świata, losowanie których nastąpi w maju br.

## "DAB" ŻADA PONOWNEGO ROZPATRZENIA UCHWAŁY WALNEGO ZGROMADZENIA

Na wczorajsze posiedzenie zarządu PZPN przybyła delegacja Dębu, żądając ponownego rozpatrzenia uchwały walnego zgromadzenia, która — ich zdaniem — źle została zaprotokulowana. Po dyskusji zarząd PZPN postanowił sprawdzić stenogram z przebiegu obrad walnego zgromadzenia.

## JĘDRZEJOWSKA POKONANA W FINALE DOUBLA PAN

W turnieju tenisowym w Monte Carlo w meczu półfinałowym para Jędrzejowska — Ingram pokonała w półfinale parę francuską Iribarne — Rosambert 6:2 6:0.

W spotkaniu finałowym Jędrzejowska — Ingram przegrały do pary Mathieu — Sperling 4:6 6:3 2:6.

We wtorek rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe w Mentonie, w których startować będą: Tkoczynski, Jędrzejowska, Tarłowski i Hebda.

W finale gry pojedynczej panów Cramm

pokonał Boussusa 6:2 6:3 3:6 2:6 6:3. W finale gry pojedynczej pań Sperling zwyciężyła Mathieu 8:6, po czym tenisistka francuska zrezygnowała z dalszej walki.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

Dublin. Na boisku pokrytym śniegiem przy silnym wietrze odbył się w Dublinie mecz rugby o mistrzostwo Wielkiej Brytanii pomiędzy Irlandią i Szkocją. Wygrali Irlandczycy w stosunku 11:4 (3:0).

## PRZED WYPRAWĄ BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI EUROPY DO ST. ZJEDN

Wyprawa bokserskiej reprezentacji Europy (amatorów) do St. Zjednoczonych jest definitywnie postanowiona.

Reprezentacja Europy zestawiona została nie po mistrzostwach Europy, jakie odbędą się w Mediolanie na początku maja br. W dniu 13 maja bokserzy europejscy wyruszą okrętem do Nowego Jorku.

Europejczycy rozegrają trzy spotkania w St. Zjednoczonych: 28 maja w Chicago, 1 czerwca w Kansas City oraz 13 czerwca w Plymouth Station.

## Nowi instruktorzy pływania



W krytej pływalni Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie został onegdaj zakończony oficerski i podoficerski kurs instruktorów pływania, który polskim sportom wodnym przysporzył nową kadrę fachowych instruktorów. Na zdjęciu naszymi nowi instruktorzy pływacy podczas popisów w dniu zakończenia kursu.

## We śnie siekiera zamordował żonę i troje dzieci

Częstochowa, 2. 3. (PAT.). Ubiegłej nocy we wsi Truskolasy rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. 40-letni Józef Parkitny w przystępie szału zamordował siekierą żonę i troje dzieci w chwili, gdy byli pogrążeni w głębokim śnie. Następnie w celu samobójczym poderżnął sobie żyły. Stan jego nie jest groźny.

## Współczesność widziana przed 110 laty

Nowoczesne udoskonalenia techniczne były wyczuwane, a częściowo nawet realizowane, na kilka wieków przed nami. Pierwszy model samolotu naszkicował i ze wszystkimi szczegółami opisał genialny Leonardo da Vinci. Łódź podwodną wyczuł i przedstawił Juliusz Verne. Pisarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi Hauffowi, przypadło w udziale przepowiedzenie wojennego użytkowania dwóch najciekawszych wynalazków współczesnych — łodzi podwodnej i samolotu. W roku 1827 w czasie jednej ze swych improwizacji opisywał wojnę Europy z cesarzem Ameryki Północnej. W wojnie tej obie strony posługiwały się latającymi morderczymi maszynami, które z powietrza kosiły piekielnym ogniem szeregi walczących. Jeden z bohaterów wojny na czele eskadry podwodnej odnosi decydujące zwycięstwo nad przeciwnikiem. Pcmysły słynnego bajkopisarza niemieckiego wykorzystwał w wielkiej wojnie sztab niemiecki. Nie odniósł jednak przewidywanego zwycięstwa.



J. LITRZYCOWA

## NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Krzyknęłam przeraźliwie.

Był to naturalnie nonsens, haniebna, niepoczytalna myśl, powstała w zapitym mózgu tego nikczemnika, ale w głosie jego zadźwięczało coś zimnego i śliskiego, coś wstrętniejszego ponad wszelkie słowa, co przejęło mnie dreszczem zgrozy.

Leon nie patrzył na mnie. Machinalnie położył dłoń na moim ramieniu, a drugą sięgnął po karty, leżące za nim na stole. Wodziński uśmiechał się.

— Dobrze! — rzekł Leon — i, zwracając się do mnie dodał:

— Bądź spokojna, Lulu, wygram napewno!

Rzuciłam się z krzykiem ku drzwiom. Leon dogonił mnie przy drzwiach na schody. Był przeraźliwie błady. Oczy jego lśniły z gorączki; z ust buchał zapach alkoholu.

— Lulu! — rzekł stłumionym głosem, otaczając mnie ramieniem.

Osunęłam się w jego objęciach wyczerpana, napół przytomna.

— Lulu! — głos jego miał jakieś pijackie, natarczywe brzmienie — Lulu! Mówiłaś przecież, że gotowa jesteś dla mnie zrobić wszystko! Oddawałaś się bez zastanowienia, dla sportu tyłu mężczyznom, więc jeszcze ten jeden raz! Lulu!... Zresztą ja wygram, wygram napewno! Pozwól mi tylko spróbować, Lulu!...

Z jakąś nadludzką siłą odepchnęłam go od siebie. Nie wiem, skąd wzięło się we mnie jeszcze dość siły i przytomności, by otworzyć drzwi, zbiec ze schodów, zadzwonić na stróża w bramie. Biegłam po ulicy, płacząc głośno. Rządzący przechodnie oglądali się za mną. Ktoś zatrzymał się i podszedł do mnie. Wówczas pomyślałam, że mogą mnie zaarrestować. Opanowałam się i zawróciłam w boczną ulicę, na której pozostawił mi samochód.

Gdyby stał przed domem, gdzie rozegrała się ta potworna scena, nie miałabym siły wrócić. Gdyby samochód mój został tam, lub, gdyby Leon powrócił nim do domu mogłoby to zdradzić tajemnicę jego śmierci.

Wsiadłam do auta. Był już świt. Jechałam szaremi, pustymi ulicami. Domy stały ciemne, zimne, jak gdyby wrogie. Co chwila z piersi mej wydobywał się szloch. Wszystko we mnie drżało, a ręce trzęsły mi się tak, że nie wiem, jak mogłam utrzymać w nich kierownicę.

Zatrzymałam się przed willą Leona. Furtka była otwarta. Nikt mnie nie widział. Leon miał wtedy tylko jednego służącego, który spał w małym domku przy garażu.

Weszłam do hallu. Wszystkie drzwi mieszkania były otwarte.

Leon siedział w stołowym pokoju na tapczanie. Głowę miał opartą o ścianę; czarne włosy rozsypały się po kredowo białym czole. Oczy miał przymknięte.

Na dużym, kwadratowym stole, stojącym obok tapczanu leżał rozsypany stos pieniędzy.

Leon nie patrzył na nie; położył na nich jedną rękę, ale takim ruchem, jakby zupełnie nie wiedział, czego dotyka.

Przez zaciągnięte żółte rolety sączył się do pokoju zimny, szary blask, brukając blask lampy, płonącej na środku pokoju i napełniając pokój jakimś upiornym, złotem światłem.

Leon usłyszał świadomie moje kroki i podniósł na mnie zmętniałe ze zmęczenia i pijaństwa oczy. Po obwisłych wargach bez koloru przeleciał niewyraźny, ohydny uśmiech. Przez chwilę panowała w pokoju głucha cisza, pełna jakiegoś dziwnego napięcia, jakby za chwilę coś miało się stać.

Nie przyszłam go zabić. Nie wiem właściwie po co przyszłam, ale w chwili, gdy ciężko podniósł się z

kanapy i począł iść ku mnie w tem upiornym złotym świetle lampy i dnia, ogarnęło mnie jakieś bezrozumne, paniczne przerażenie, jakiś obłądny, nie-ludzki strach, jakbym widziała pełzające ku mnie dzikie zwierzę. W torebce miałam jego rewolwer. Wyciągnęłam go błyskawicznie.

— Ty bestjo! — krzyknęłam. — Ty bestjo!

I wystrzeliłam dwukrotnie.

Leon wyciągnął rękę; otworzył usta, jakby chciał zawołać, czy coś powiedzieć... Potem zachwiał się i ciężko upadł na ziemię. Nie wydał nawet jęku.

Przez chwilę stałam nieruchomo, patrząc na niego, jak skamieniała. Pamiętam, że kilkakrotnie szepnąłam do siebie:

— Leon nie żyje! Zabiłam Leona! — Ale nie rozumiałam, co to znaczy.

W pokoju panowała straszna, głucha cisza i to przywróciło mi do przytomności. Ocknąłam się nagle, jak ze snu. Z czoła spływały mi duże, zimne krople potu. W rękę wciąż jeszcze trzymałam rewolwer. Trząśniętą, jakiś wewnętrzny dreszcz, czy łkanie. Było mi tak zimno, że szczykałam zębami.

Nagle zerwałam się do ucieczki. Nie, żeby się ratować, żeby zatrzeć ślady, tylko dlatego, że już ani chwili dłużej nie mogłam wytrzymać w tym strasznym pokoju. Odrzuciłam od siebie rewolwer. Później dowiedziałam się, że upadł akurat w takim miejscu, jakby wysunął się z dłoni Leona.

Wybiegłam z domu przez ogród, wskoczyłam do samochodu. Jechałam długo bez celu, bez kierunku, bez żadnej myśli o tem, dokąd jadę. Kołowałam na jakichś podmiejskich drogach; nagle znalazłam się znów w Warszawie.

Targnęła mną rozpacz.

— A może Leon żyje? — pomyślałam. — Może go tylko postrzelili!

Błądziłam długo po ulicach w okolicy jego domu. Myślałam, że może dostrzegę jakiś znak, dosłyszę jakąś rozmowę...

Ludzie chodzili spokojnie po chodnikach, stróża zamiatał ulicę, urzędnicy wychodzili do pracy, bony wyprowadzały dzieci na spacer... Krążyłam coraz bliżej i bliżej dokoła jego willi. Staralam się wysilić ca-



Taniec meksykański

łą swą odwagę, by wjechać w ulicę, przy której mieszkał, przesunąć się powoli koło furtki jego ogrodu. Tam przecież zobaczyłabym napewno, czy się co stało. Ludzie, którzyby tamtędy przechodzili nie rozmawialiby napewno o czem innym, jak o wypadku, który się tu wydarzył; może dostrzegłabym służącego Leona, albo doktora...

Ale nie miałam siły, by tam podjechać. Paniczny, chorobliwy lęk odganiał mnie od tego miejsca. Niemal czułam w swych oczach wyraz zastygłego w nich przerażenia. Niektórzy przechodnie oglądali się za mną. Musiałam wyglądać strasznie z rozsypanymi włosami i bladą twarzą. Kapelusz zgubiłam gdzieś po drodze, czy może zostawiłam go w klubie.

Długo kręciłam się tak po czystych, wąskich uliczkach, pełnych kwiatów i zieleni, otaczających willę, w której mieszkał Leon, jak przestępca, którego jakaś bezrozumna, nieprzeparta siła ciągnie na miejsce dokonanej zbrodni.

Nagle zobaczyłam wynurzającą się z za rogu ulicy wysoką, barczystą postać męską. Wodziński!...

Serce we mnie zamario.

Siedział żywo w stronę domu, w którym mieszkał Leon. Czy dowiedział się już o wypadku? I... o jakim wypadku?...

Jak szalona, rzuciłam się do ucieczki. W trzy kwadransy potem byłam w Lachowicach. Był radosny, jasny dzień. Stella bardzo blada, wyszła na moje spotkanie.

— Lulu, — rzekła, — zachowuj się cicho! Krysia zachorowała... Leon nie żyje!

Wtedy straciłam przytomność.

Był radosny jasny dzień. Słońce wyszło na błękitne niebo, zasłane z wczesnego upału ogromnym, lśniącym, białym obłokiem. Srebrna rosa błyszczała na trawie. Brzęczące roje pszczoł zaczęły się uganiać dokoła wonnych kiści bzu. Wesołe wróble gonily się po ścieżkach, fruując nisko, upojone pięknym porankiem, niestrwożone zupełnie bliskością tych nieruchomych, milczących ludzi, siedzących na trawniku, jak zakłete, nieme figury.

Twarz Karola Lachowskiego stała się dziwnie szara, jakby wykuta z kamienia, a oczy, bez wyrazu, patrzyły nieruchomo w jakiś nieokreślony, daleki punkt w przestrzeni. Od czasu, gdy na początku nocy przemówiła jego żona, siedział tak nieruchomo i milczący, jakby nie słyszał wcale wszystkiego, co dokoła niego mówiono. Na chwilę tylko okrzyk Lulu wyrwał go z jego odrętwienia, lecz wnet zapadł znów w swój przeraźliwy, tępy bezruch. Jakby nie widział wcale zmienionej straszliwie twarzy Jerzego, jakby nie słyszał rozzwierającego serce płaczu Krystyny.

Lulu, po dokonaniu swej spowiedzi, opadła w fotel zupełnie wyczerpana, jak bezsilny, zmięty strzęp. Kilka pożółkłych płatków magnolii opadło na jej zgniczoną, złocistą suknię i w stargane, jasne włosy. Twarz jej, bielsza od tych płatków, zwiędnięta była i wyblakła, jak te opadające kwiaty.

Przeźroczysty obłok na niebie przecierał się powoli, aż błysnął lśniący błękit, po którym płynęło słońce. Radosny, jasny dzień wyciągał po nich swe bezlitosne, promienne ręce. Jakże dobroczynne były granatowe cienie nocy, w których można się było schować przed słowami, jakich serce pojąć nie ma siły! Można było zamknąć oczy, pograć się w ciszy i w ciemności... Wszystko dokoła było czarne, niewyraźne, fantastyczne... Rzeczywistość była wtedy tak daleko! Lecz jakże tu stanąć w obliczu promiennego, złocistego dnia, wobec jego piękna i radości wiosennej?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wiosenne uśmiechy Paryża

Wystawa humorystów. — Piaga pomników. — Międzynarodowe popisy kulinarne

(Korespondencja własna)

Paryż, w marcu 1937 r.

Dosyć korpulentny, spocony Paryżanin stara się dostać do zatłoczonego metra:

— Ze też w Paryżu nie wprowadza się przymusowego ograniczenia urodzeń!

Jest to dowcip znanego francuskiego karykaturzysty Abel Faivre.

A obok Leon Blum wykonuje w cyrku salto mortale wraz z „Marianne”, przy czym autor Bils twierdzi, że „nie powinno się na to pozwolić bez siatki”.

Tak wygląda mniej więcej Salon des Humoristes, który wzorem poprzednich lat otwarł swe podwoje na rue Royale. Jest tam nieco rzeczy w miarę dowcipnych, w miarę pomysłowych, ale ogólny poziom wskazuje raczej na to, że humor i dowcip francuski zaczyna się chy-

lić ku upadkowi. Finezja Steinlena i Willette'a zniknęła z kartonów dzisiejszych artystów uczestników tego salonu, mimo że życie w Paryżu jest nadal wesołe i pełne humoru. No i tematów, zdaje się, nie brak.

Niedawno pewien rzeźbiarz wskazując na pomnik Musseta przed Komedią Francuską, powiedział: „Czy można sobie wyobrazić coś gorszego? Zawsze mnie mdli, gdy na to patrzę!” A po chwili dodaje: „Rozumiem dlaczego na 200 pomników paryskich tylko dwa wykonali rzeźbiarze”.

Mój przyjaciel był w błędzie. Przede wszystkim pomników w Paryżu jest tylko... 168. Jest to sporo. Gdyby je tak ustawili na lewym brzegu Sekwany na całej jej długości w granicach Paryża, t. j. na dystansie 10 km., wypadłby jeden

artystycznych, rzeźbiarz - malkontent miał rację. Niektóre z nich są dziwnie szpetne. Paryż ma jednak manię pomników. Jeżeli ktoś tylko kiedyś zrobił coś, już ma pomnik. Kim był np. Jean Mace, Czarnam, baron Taylor lub Ratisbonne? I dlaczego Joanna d'Arc ma aż pięć pomników w Paryżu i wszędzie jest w zbroi? Chyba dla tego, aby było więcej kobiet, bo oprócz niej tylko Marie Antoinette i Sara Bernhard zostały tak uczczone. Dużo pomników, bo aż 53 mają ludzie pióra, poeci i literaci. Królów jest tylko 10, duchownych 4, aktorów 3 i aptekarzy 2.

Prawdopodobnie wystawa też pozostawi po sobie jakiś pomnik. Może to będzie pomnik dla najlepszego kucharza, który wśród międzynarodowej konkurencji w ogólnym plebiscycie uzyska największą ilość głosów za swoją specjalność. Bo podczas wystawy czynnych tam będzie cały szereg różnych restauracji. Polacy będą mieli swój „bigos”, Niemcy swój „eisbein”, Turcy „raqui”, Brazyli-

czycy „enchiladas”, Jawańczycy „rijstafel”, nawet Chińczyk znajdzie swe ulubione „Chow Mein”.

Na całej przestrzeni od Place de la Concorde do Grenelles brzegiem Sekwany ciągnąć się będą restauracje „Tysiąca Narodów”. Na końcu Isle de Cygne otworzy się restauracja francuska „Coin pour Gourmets” na 200 osób. W pobliżu nowego Trocadero znów restauracja z olbrzymim tarasem i widokiem na teren wystawowy. A na Cours Albert I jeszcze jedna, ale już „de luxe”, dla najwybredniejszej publiczności. No i dla najbogatszej. Na rozmaitość menu nie będzie się można uskarżać. To też jest atrakcja.

W ogóle wystawa zapowiada się ciekawie i zdaje się, że frekwencję będzie miała duża. Z Ameryki już nadchodzą wiadomości, że miejsca na okrętach zostały prawie całkowicie zarezerwowane. Liczbę turystów z Ameryki oblicza się na 400.000. Jak na jeden kraj to dosyć.

M. T.



# Hiszpania w przekroju ostatnich wydarzeń

**Poligon doświadczalny dla najnowszych wynalazków wojskowych — Wojnę domową wygra... Anglia — Kraj bez instynktu samozachowawczego**

Dzisiejsze piekło hiszpańskie narastało dziesiątkami lat ostatnich. Nieudolne rządy ostatnich monarchów, bezmyślna dyktatura Primo de Riveri, wreszcie — po przewrocie już — skandale rządów republikańskich, niebawem kontrasty społeczne między proletariatu miejskiego i wiejskiego

Okrucieństwa popełniane przez obie strony dodają tylko zawziętości. Nie należy sądzić, że upadek Madrytu wojnę zakończy: walka podjazdowa, cicha, zacięta, tradycyjna walka hiszpańska (g u e r i l l a) trwać będzie na najbardziej straconych pozycjach długo jeszcze, a jak znaw-

Dziś już dyskontują dalsi i bliżsi sąsiedzi losy przyszłej Hiszpanii. Brzmi to może paradoksalnie, lecz wojny nie wygra ani rządowcy ani powstańcy. Wygra ją napewno Anglia, która wciąż nie spuszcza oka z kluczowej pozycji Hiszpanii na morzu Śródziemnym, która jest władczynią wrót śródziemnomorskich na skałach Gibraltaru. Może będzie zmuszona podzielić się kęsem z Włochami, może dla świętego spokoju tu i tam rzuci komuś jeszcze niewielkie ochłapy bogactw skrwawionej Hiszpanii w postaci koncesji i wygód gospodarczych... Ale jako państwo o znaczeniu europejskim wynędzniała Hiszpania prze-

stanie istnieć przynajmniej na lat jakieś 50. Nawet w wypadku przewidywanego zwycięstwa powstańców — Hiszpania nie odetchnie pełną pierśią. Powstańcy nie przedstawiają jednolitej masy. Scierają się wśród nich wpływy nieraz diametralnie przeciwne: klerykałne i demokratyczno liberalne, zachowawcze i republikańskie. A przy tym są Baskowie i Katalończycy, są Maurowie, którym obiecuje się dzisiaj daleko idące wolności autonomiczne. Dlatego też forma przyszłych rządów w Hiszpanii ustaloną być nie może. Prawdopodobnie nastąpi szereg nowych walk o władzę wśród zwycięzców — nastąpią lata nowych niepokojów, zakończonych rządami najsilniejszego z tych elementów, z których się dziś składa koalicja narodowa. Przyszłość Hiszpanii nie przedstawia się różowo.

Smutne są losy wielkiego i pełnego tradycyj narodu, który na swej drodze życia zatracił najważniejszy instynkt — i instynkt samozachowawczy.



Wojska powstańcze na froncie Grenady toczą muszą walki wśród śniegów gór Sierra Nevada

przy wielkich bogactwach grandów, średnowieczność i zacofanie różnych instytucyj społecznych — stwarzało z Hiszpanii

## idealne podłoże dla ciągłych rewolucji

Wszakże według słów Lenina, właśnie Hiszpania miała być krajem eksperymentu komunistycznego w razie, gdyby rewolucja wszechświatowa zawiodła. Miała być następnym po Rosji krajem, dzięki zacofaniu najlepiej nadającym się do socjalnych przewrotów.

Lepsze jednostki — a tych jednak było mało — odczuwały oddawna potrzebę zmian. Lecz zmiany musiałyby sięgać głęboko — stąd skrajność programów partyjnych, stąd biegunowe przeciwieństwa prądów politycznych, które doprowadziły do obecnej bratobójczej walki.

I dzisiaj też ścierają się w Hiszpanii prądy o wszechświatowym zasięgu, wyłączające się wzajemnie i skrajnie sobie przeciwne:

## organizacyjny nacjonalizm i rewolucyjny komunizm

Dla jednych przybyli z pomocą Włosi i Niemcy, przybyli również z całego świata zwolennicy i obrońcy prądów skrajnych. Ci ostatni tworzą brygady międzynarodowe w liczbie 40.000 wśród których niestety, znajduje się około 2.000 Polaków, rekrutujących się przeważnie z emigrantów.

Rozdarta politycznie na dwoje Hiszpania jest dzisiaj nietylko terenem, gdzie wypróbowane być może dobrodziejstwo rządów prawicowych lub lewicowych i zastosowana każda nowoczesna doktryna społeczna. Gorzej, bo Hiszpania jest dzisiaj polem doświadczalnym, międzynarodowym i darmowym poligonem, służącym do wypróbowania nowych wynalazków w dziedzinie wojskowej. Każde z większych państw, broń produkujących, wysyła swe najnowsze wynalazki do Hiszpanii, gdzie zostają one wypróbowane na nieszczęsnych Hiszpanach, na ich zabytkach i miastach. Odbywa się to planowo i metodycznie. Rezultaty są fotografowane, by stwierdzić skuteczność nowo wynalezionych środków; fotografuje się wzajemnie również wzięte w bitwie czołgi czy też samoloty produkcji innych państw. Otrzymane w ten sposób wyniki są nadzwyczaj pouczające wprawdzie i — o ile wiadomo — wykazały podobno wyższość wynalazków francuskich i włoskich zwłaszcza, jeżeli chodzi o lotnictwo. Lecz jaż smutny jest los narodu, który stał się królikiem doświadczalnym dla innych.

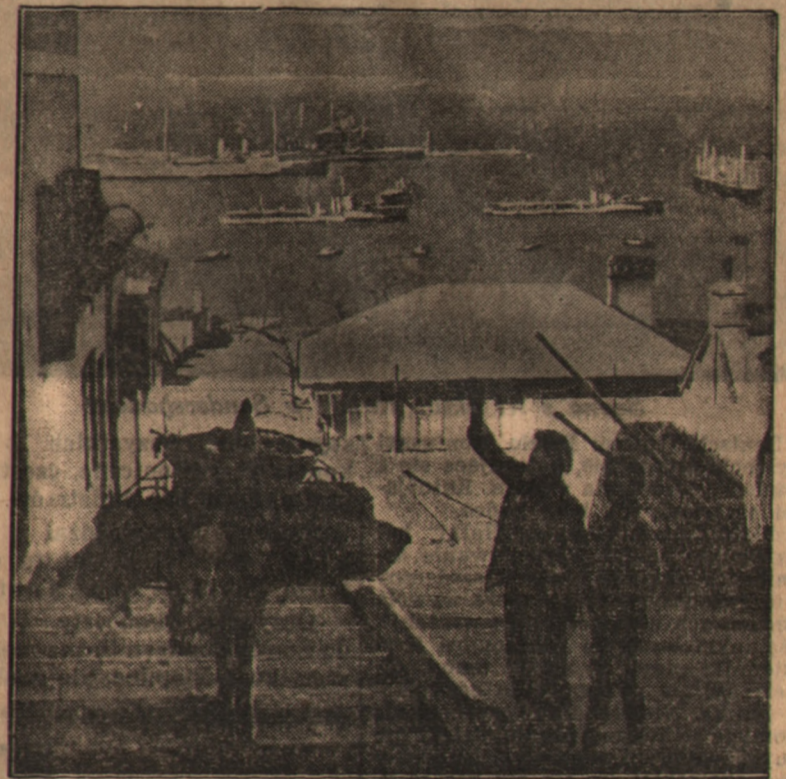
Natomiast zajaśniała w całej pełni inna prawda. Oto okazało się, że najbardziej mordercze bronie, gazy, czy też nawet wynalazki z dziedziny t. zw. wojny bakteriologicznej zawiodły tam, gdzie jest chęć defensywy,

## prawdziwy zapal obrony

Dzięki tej właśnie zdecydowanej woli walki — wojna domowa trwa tak długo.

cy wojskowi twierdzą, najmniej 6 miesięcy. Jednak ci znawcy uważają partię za rozegraną w zasadzie na korzyść powstańców.

Hiszpania wykrwawia się straszliwie, cywilizacyjnie, demograficznie i finansowo. Na ofiarę molocho wojny rzucają się nie tylko wielkie fortuny grandów i bogaczy hiszpańskich, które dotychczas leżały w ciszy safesów zagranicznych banków, lecz wyprzedawane są bogactwa kraju masowo i bez oglądania się na przyszłość. Miedź, żelazo, rtęć, owoce i oliwa sprzedają się na lat kilka naprzód na pniu. Wszelkie bogactwa kraju topią się w wielkim tyglu nieodpartych potrzeb wojny i bratobójczej waśni.



Widok na port w Gibraltarze, skąd wyruszają krążowniki angielskie, mające roztoczyć nadzór nad dojazdem do Hiszpanii

# Historia „polskiego Azefa” i zamachów na jego osobę ze strony zdradzanych komunistów

Głośna swego czasu sprawa o zamach na konfidenta policji Jakuba Strelczuka, doznał się ostatecznego załatwienia. Sąd Apelacyjny w Wilnie zamienił oskarżonemu o dokonanie zamachu Prytyckiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Penieważ historia ta przedstawia się nie zwykły interesująco, przypominamy po krótko jej przebieg. W dramatycznych skrótach rysują się dzieje człowieka, który będąc szeregiem lat komunistą, opuścił następnie szeregi partyjne i zdradzał dawnych towarzyszy.

Jakuba Strelczuka wciągnięto w swolm czasie do nielegalnej partii komunistycznej gdzie urabiany był systematycznie na bojowego wywrotowca.

Stopniowo dopuszczano go do wszystkich tajemnic partyjnych.

W momencie gdy towarzysze uważali Strelczuka za człowieka całkowicie „zaufanego”, on sam był już ideowo zupełnie wykończony. Jak pisał w swym pamiętniku, poznał całe zakłamanie kierowników roboty komunistycznej w Polsce oraz niewątpliwie jej szkodliwość, nawet dla klasy robotniczej i włościańskiej. To wszystko skłoniło Strelczuka do nawiązania kontaktu z policją i w rezultacie do wydania w jej ręce szeregu „komórek” i wybitniejszych działaczy komunistycznych.

W wielu procesach występował jako główny świadek oskarżenia.

Od tej chwili stał się Strelczuk dla komunistów niebezpieczny. Partia wydała na niego wyrok śmierci.

Władze policyjne dowiedziały się o tym przez swoich konfidentów i otoczyły Strelczuka stałą opieką. Były komunistą w trosce o własne życie, zmuszony był nosić stalową kosczulke. Życie jego wisiało na włosku.

Włosek ten urwał się. W dniu 27 stycznia 1936 r. na sali sądowej podczas rozprawy przeciwko 18 komunistom, gdzie Strelczuk był głównym świadkiem oskarżenia, przystąpił do niego naprę młody mężczyzna i od dał kilka strzałów. Ofiara zamachu osunęła się na podłogę, zamachowiec zaś, korzystając z ogólnego zamieszania, wybiegł z sali ostrzeliwując się po drodze, został jednak ujęty z ciężką raną w brzuchu.

Zamachowcem okazał się niejaki Sergiusz Prytycki. W czasie procesu dwukrotnie został skazany na śmierć, jednakże w apelacji zamieniono mu karę na dożywocie uwzględniając ideowe pobudki czynu.

## Polacy na najwyższych szczytach Południowej Ameryki

**Sukcesy polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy**

P. A. T. otrzymała pocztą lotniczą od kierownictwa drugiej polskiej wyprawy wysokogórskiej w Andy wiadomość o wielkich osiągniętych przez nią sukcesach. W dniu 18 stycznia wyprawa w pełnym

Okazało się, że szczyty Nacimienta otaczają wygasły krater starego wulkanu. W dniu 9 lutego Wojsznis wszedł na nieznanego wulkan, mający ponad 6000 m wysokości.

Wreszcie grupa złożona z Osieckiego i



Polska wyprawa wysokogórska w Andy

Zdjęcie przedstawia szczyt Cerro Nacimienta (wierz. g. 6.490 mtr.) widziany z obozu wypadowego wyprawy przy ujściu Rio Sevutura (na wysokości około 4.500 mtr.) Szczyt ten został zdobyty przez naszą ekspedycję.

składzie, złożona z pp. J. Wojsznisa, W. Paryskiego, S. Osieckiego i J. A. Szczepańskiego osiągnęła główny wierzchołek szczytu Serre Tres Quebradas (6.280 m).

Z pośród drugiej grupy, której celem było zbadanie masywu Nacimienta, J. Wojsznis wszedł na wierzchołek 1. i 2. masywu, zaś W. Paryski na wierzchołek 4. masywu.

Szczepańskiego w dniu 7 lutego osiągnęła szczyt masywu Nevado Pissis (6.780 m).

Tym sposobem obok Aconcaguy (7.035 m) i Mercedario (6.800 m) — dwu najwyższych szczytów Ameryki, zdobytych przez Polaków w roku 1934, również i trzeci szczyt został zdobyty przez polską wyprawę.

## Świerki polskie na koronacji króla Jerzego VI

Angielskie firmy, importujące z Polski drzewo, zamówiły terminowo u polskich dostawców kilkanaście tysięcy specjalnie obrobionych drzew świerkowych. Drzewa te zostaną wysłane bezpośrednio do Londynu w związku z przygotowaniem do uroczystości koronacyjnych. Są one przeznaczone na maszty sztandarowe, które będą ustawione na ulicach Londynu w czasie przejazdu pa-ry królewskiej.



# Kultura i sztuka

## Wielki sukces „Halki” w najmuzykalniejszym mieście niemieckim

Z Lipska doniosła Polska Agencja Telegraficzna:

Prasa turyngska rozpisuje się w słowach pełnych najwyższych pochwał o premierze Moniuszkowskiej „Halki” w Sondershausen, podkreślając, że wkrzeszenie tego dzieła stało się największym wydarzeniem muzycznym ostatnich lat.

trudno było stworzyć orkiestrę symfoniczną, liczącą około stu muzyków i stojącą na bardzo wysokim poziomie.

Część parku książęcego zamieniona była na bardzo akustyczną, otoczoną wysokimi drzewami „salę” koncertową; tutaj przez całe lato odbywały się do-

tego świata. Nie były one zresztą jedyną atrakcją. Równocześnie w porze letniej zjeżdżało tu liczne grono młodych pianistów, aby pod kierunkiem Wilhelma Backhauusa (pianista ten należy obecnie do jury konkursu chopinowskiego w Warszawie), szlifować swój repertuar. Koncerty tych młodych pianistów niemieckich, węgierskich, rosyjskich, angielskich, holenderskich i innych a przede wszystkim ich mistrza, były drugą atrakcją letniego sezonu koncertowego.

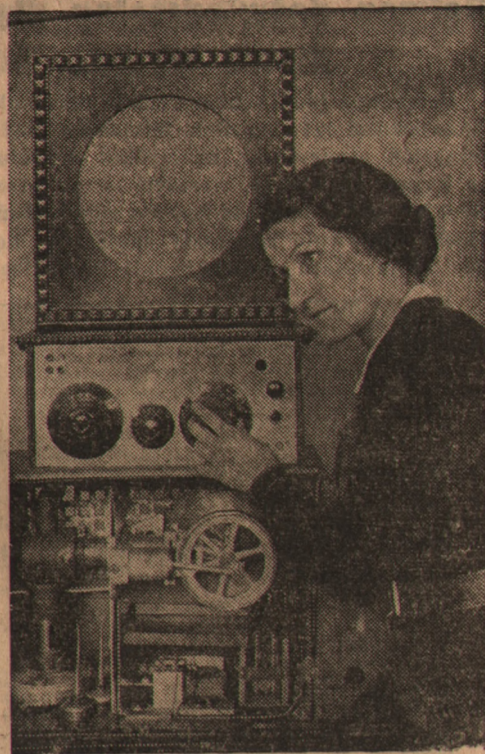
Była orkiestra, był znakomity chór konserwatorium, więc wystarczyło sprwadzić zespół solistów operowych, by w sezonie zimowym wystawiać opery.

Słowem zdawien dawna było Sondershausen miasteczkiem muzyków. Na 7.000 mieszkańców nie było chyba ani jednej rodziny, w której gronie nie znalazłby się choć jeden muzyk, a napewno nie było domu, gdzie nie mieszkaloby kilku muzyków lub adeptów muzyki. To też przepisy policji normować musiały godziny ćwiczeń: już o siódmej wieczorem milkła muzyka po domach prywatnych.

Niemal całe miasto żyło tu dla muzyki, z muzyki albo z muzykantów: liczne magazyny i wypożyczalnie instrumentów, stroiciele, magazyny nut, czy wreszcie rodziny wynajmujące pokoje przyjezdnym artystom i uczniom konserwatorium.

Nawet przekupki przy straganach dzieliły się tu wrażeniami z ostatnich koncertów zawiązując pietruszkę i selekę w połówki kartki partytur czy w mo-

### Idealny odbiornik dla Polski



Na Targach Lipskich wystawiono odbiornik radiowy, wytwarzający prąd przez wykorzystanie energii cieplnej. Byłoby to najidealniejszy odbiornik dla naszej wsi.



Scena z III aktu „Halki” w Sondershausen

„Der Deutsche” pisze: Dzieło Moniuszki czyniło głębokie wrażenie, potęgujące się z każdą odsłoną. Widownia szalała. Entuzjastycznym oklaskom nie było końca.

„Kreisblatt” pisze: Sukces „Halki” był nadspodziewanie wielki. Wywoływanie artystów niezliczoną ilość razy i serdeczny entuzjazm świadczyły, że premiera wywołała na słuchaczach niezapomniane wrażenie.

O gościnnym występie Aleksandra Hermesa dzienniki piszą, że młody tenor polski był szczególnie powołany do odtworzenia roli Jontka. Niezawodnie wywiązał się on znakomicie ze swego zadania, dzięki nie przeciętnym walorom głosowym i doskonałej grze aktorskiej. To też był gorąco oklaskiwany.

Cóż to za miasto o mało znanej nazwie — zapyta niejedyn czytelnik — które trzecie z kolei w Rzeszy, po Hamburgu i Berlinie, wystawia naszą „Halkę”?

Warto poznać je bliżej. Sondershausen — to miasto o niezwykle ciekawej historii... muzycznej; właściwie nie miało nawet a miasteczko. Pięknie położone wśród gór Lasu Turyngskiego, o wąskich uliczkach z niskimi domkami obróconymi szczytem ku okolicy, otoczone ze wszystkich stron porośniętymi lasem wzgórzami, wywiera niezapomniane wrażenie zwłaszcza jesienią, kiedy tonie w czerwieni i złocie żółknących liści dębów i buków.

Do przewrotu w r. 1918 było ono „stolicą” księstwa Schwarzburg-Sondershausen, jednego z najmniejszych księstw turyngskich, liczącego zaledwie 70.000 mieszkańców.

Władcy tych miniaturowych państw stawali się często przedmiotem zjadliwych satyr. Nie zawsze jednak były to postacie „operetkowe”; częstokroć bywali mecenasami sztuki o wielkich zasługach dla życia kulturalnego, które w ich rezydencjach rozwijało się bujnie. Klasycznym tego przykładem jest stolica księstwa sasko-weimarskiego, Weimar, tak ściśle związany z życiem Goethego a później Liszta. Ośrodkiem muzycznym zaś księstw sasko-turyngskich było od dawna Sondershausen.

Liczyło przed wojną zaledwie 7.000 mieszkańców, a posiadało konserwatorium o 500 uczniach, wielką orkiestrę symfoniczną, stojącą na bardzo wysokim poziomie i teatr w którym przez dwa miesiące w roku gościł zespół operowy. Były to wszystkie instytucje „książęce”, a więc utrzymywane przez dwór, a przynajmniej suto subwencjonowane.

Książę (zwał się zwykle Günther) był wprawdzie bardzo bogatym, na to jednak, byłożyć tylko na kulturę muzyczną, nie wystarczały zasoby jego prywatnej szkatuły. Urządzał się więc sprytnie: do urzędów księżewki przyjmowano jako pracowników przeważnie zawodowych muzyków, zwłaszcza orkiestrowych. W ten sposób, doliczając do tego profesorów konserwatorium nie-

stępne dla wszystkich bezpłatne koncerty symfoniczne, często pod batutą słynnych kapelmistrzów. Z bliskiego Weimaru przyjeżdżał Franciszek Liszt, później bywał tu częstym gościem Feliks Weingartner.

Oczywiście koncerty te przyciągały do Sondershausen liczne rzesze letników nie tylko z Niemiec, ale dosłownie z ca-

## Rozdanie nagród na wystawie morskiej w Zachęcie

W Warszawie odbyło się w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych posiedzenie Sądu Konkursowego Wystawy Morskiej w składzie: prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. broni Kazimierz Scenkowski (przewodniczący), Stanisław Brzeziński, Tadeusz Cieślowski, Edward Kokoszko i Jan Skotnicki, celem przyznania nagród Ligi Morskiej i Kolonialnej. Nagrody otrzymali:

I NAGODA — Michalina Krzyżanowska za obraz ol. „Port rybacki w Helu”.

Dwie równorzędne II NAGRODY — Marian Mokwa za obraz ol. „Basen rybacki por-

tu gdynieckiego” i Konrad Szrednicki za autolit „Jastarnia”.

Trzy równorzędne NAGRODY III — Aleksander Sołtan za autolit „Port rybacki w Helu” Janina Bobińska - Paszkowska za obraz ol. „Stary port w Helu” i Antoni Suchanek za obraz ol. „Motyw z portu w Gdyni”.

Nagrodę w postaci biletu na wycieczkę morską — Tadeusz Cieślowski (syn) za drzeworyt „Polskie morze”.

Nagrody zapewniające pobyt miesięczny nad morzem — Bolesław Surailo-Cajduzeni

za akwar. „Dźwigi” i Kazimierz Kórczak-Mleczko za obraz ol. „Łodzie rybackie”.

Podziękowania za wystawione dzieła — Helena Dowkont za obraz ol. „Capri I”, Zdzisław Kraśnik za akw. „Mewa”, Adam Malicki za obraz ol. „Motyw z Helu”, Włodzimierz Nałęcz za akwafortę „Dar Pomorza”, Maciej Nehring za akwarelę „Stary port w Marsylii”, Jerzy Rupniewski za akw. „Holenderski pejzaż z Helu”, Adam Bychtarski za obraz ol. „Orłowo III”, Zofia Stankiewicz za akw. „Nowy port w Helu”, Franciszek Szwoch za obraz ol. „Poranek”, Wojciech Weiss za obraz ol. „Mgła” i Wacław Zaboklicki za pastel „Widok Gdyni”.

### Z muzyki

— Nowe symfonie francuskie. W sezonie bieżącym wykonano w Paryżu kilka nowych utworów symfonicznych kompozytorów francuskich m. in. symfonię Philippe'a a Gauberta i symfonię Raymonda Loucheur.

— Opera „Wanda” włoskiego samouka. Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź wystawienia w Modenie opery Querinio Azzoliniego pt. „Wanda”. Autor opery jest samoukiem muzycznym. Rozpoczął pracę zarobkową jako woźnica, lecz mając wielkie zamiłowanie do muzyki, poświęcał jej się w chwilach wolnych od pracy i po pewnym czasie stanął na czele orkiestry w kinie. Zwrócił on uwagę sfer muzycznych kilkomu kompozytorom, nagrodzonym na konkursach.

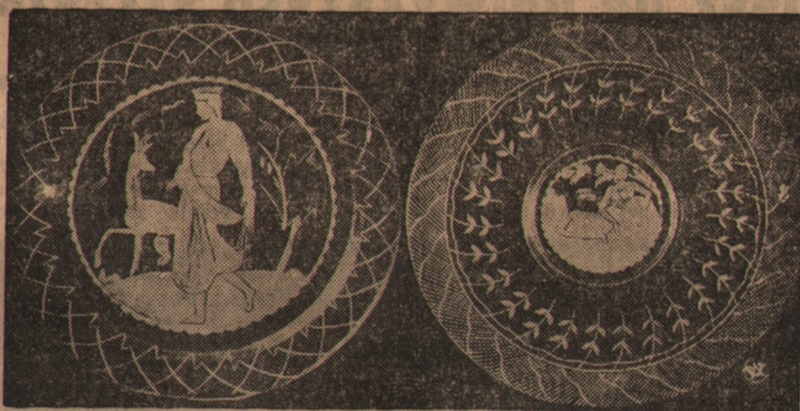
— Tegoroczny festiwal w Salzburgu. Na tegorocznym festiwalu w Salzburgu dyrygować będą: Toscanini (Falstaff, Fidelio, Śpiewacy Norymberscy, Flet czararowany), Bruno Walter (Don Giovanni, Wesele Figara, Orfeusz), Hans Knappertsbusch (Straussa Elektra i Kawaler z różą). Poza tym każdy z wymienionych dyrygentów prowadzić będzie dwa koncerty, na których wykonane zostaną dzieła Mozarta, Brahmsa, Brucknera, Beethovena i Straussa.

— Z Beyreuth. Słynne przedstawienia operowe w Beyreuth odbędą się w tym roku między 23 lipca a 21 sierpnia. Dyrygować będą W. Furtwaengler i T. Tietjen. Wystawiony będzie „Pierścień Nibelungów”, „Lohengrin” oraz „Parsifal”.

Festiwal muzyki współczesnej. W dniach od 18 do 21 marca br. odbędzie się drugi Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej w Baden-Baden.

W ramach festiwalu przewidz. jest szereg koncertów symfonicznych i kameralnych oraz wieczór muzyki baletowej. Dyrygować będzie Herbert Albert. Obok szeregu nowych dzieł kompozytorów niemieckich wykonane zostaną utwory Malipiero (2-ga symfonia), Caselli, Bartoka, Zadora (Symfonia taneczna) oraz kompozytorów angielskich i szwedzkich.

### Wystawa lotewskiego przemysłu artystycznego w Rydze



Na zdjęciu naszym eksponaty wymienionej wystawy — artystycznie wykonane talerze ze szkła

### Wulkany pod lodem Ciekawostki geologiczne na Islandii

W południowo-wschodniej części Islandii znajduje się olbrzymi lodowiec Vatna Jokull, pokrywający przestrzeń około 8000 km. kw. Lodowiec ten jest pozostałością ostatniej epoki lodowcowej, która cofając się stopniowo w całej Europie, tu pozostawiła ślady swego trwania w pierwotnej, niezmięnionej formie.

Z drugiej strony wiadomo, że Islandia jest krajem gorących źródeł, tak zwanych gejzerów, pochodzenia wulkanicznego. Szerokich tch wulkanów jest jeszcze dziś czynnych. Kilka najbardziej czynnych wulkanów znajduje się właśnie pod grubą na kilkadziesiąt metrów pokrywą lodowca Vatna Joekull.

Działalność tych wulkanów badał niedawno znakomity uczyony skandynawski dr. Niels-Nielsen, którego sprawozdanie, przedłożone brytyjskiemu towarzystwu geograficznemu „Royal Geographical Society”, opublikował ostatnio angielski miesięcznik przyrodniczy „Nature”. Wulkany te, wybuchając pod powłoką lodową, powodują nagłe top-

nienie olbrzymich mas lodowca, co wywołuje na całej wyspie straszne powodzie, której ludność nazywa Joekullhlaup. Ekspedycja naukowa dr. Niels-Nielsen stwierdziła dwa rodzaje wybuchów wulkanicznych, jedne, którym towarzyszy nikły wyrzut popiołów, których siła wybuchowa jest natomiast tak wielka, że z łatwością kruszy gruby, do 200 metrów dochodzący, pancierz lodowy i tworzy w lodowcu liczne kraterki. Ilość wody z roztopionych mas lodowych dochodzi do zawrotnej cyfry 10 miliardów mtr. sześć. Drugi rodzaj wulkanów rozwija znacznie słabszą energię, niezdolną do przebięcia pancierza lodowego. Wybuchy te mają jednak inną właściwość. Pod olbrzymim ciśnieniem masy lawy krystalizują się, tworząc skały bazaltowe i inne, których liczne pokłady na Islandii są najwymowniejszym świadectwem, że cała wyspa zawdzięcza swe powstanie i swój układ geologiczny działaniu sił wulkanicznych.



# S. O. S. greckiego statku

Po wyjściu z Gdyni statek osiadł na mieliznie w pobliżu Leby — Na pomoc pospieszył najsilniejszy nasz holownik portowy „Tytan“

We wtorek w godzinach wieczornych zarejestrowano w Gdyni sygnały S. O. S. nadawane przez statek grecki „Patra“, który w pobliżu brzegów niemieckich, pomiędzy portem rybackim Leba a latarnią morską Stilau osiadł na mieliznie i wzywał pomocy.

Wydział ratowniczo-holowniczy Żegluga Polskiej, który pierwszy usłyszał sygnały alarmowe „Patry“, wysłał natychmiast najsilniejszy holownik portowy „Tytan“, który po kilku godzinach dotarł na miejsce awarii. Nieco później wysłano również z Gdańska holownik „Weichsel“.

Statek „Patra“ o pojemności 2.959 t. r. br. po załadowaniu w Gdyni przez firmę Skarbpol 4.880 ton węgla i 510 ton bunkru, we wtorek o godz. 3.30 rano wyszedł na morze, udając się w podróż do Aleksandrii. Przed opuszczeniem reddy gdynskiej na statku przeprowadzono próby kompasów, gdyż wykazywały one

pewne niedokładności. Wedle meldunku kapitana, właśnie te niedokładności kompasowe stały się bezpośrednią przyczyną awarii.

Praca holowników „Tytan“ i „Weichsel“ przy ratowaniu statku greckiego jest utrudniona z powodu wysokiej fali,

spowodowanej silnym wiatrem wschodnim. Na razie czynione są przygotowania do akcji ściągania statku z mielizny, która prawdopodobnie potrwa kilka dni.

Statkowi obecnie żadne niebezpieczeństwo nie zagraża, wobec czego załoga pozostaje na pokładzie.

## Nie traćmy kontaktu z wychodźstwem polskim

Jednym z poważnych kroków ku wynarodowieniu naszej emigracji w Ameryce, to masowe częstokroć zmiany rodzimych nazwisk na brzmiące z angielska.

Rodakom naszym w Ameryce, wydaje się iż zmieniając nazwisko stają się stuprocentowymi Amerykanami i odtąd droga do szczęścia, powodzenia i fortuny stoi przed nimi otworem.

Niestety sami rdzenni Amerykanie patrzy na ten proceder z niesmakiem i lekceważą tych ludzi, dla których kwestia narodowości jest zagadnieniem małej wagi.

Jak pisze Z. B. Dybowski w „Wiadomościach Codziennych“ w Cleveland (U. S. A.) „Amerykanie tj. Jankiesi przebywający tu od szeregu pokoleń cenią tylko tych rodaków, którzy nie wstydzą się swego pochodzenia. Jeden z naszych rodaków w Cleveland robiąc podanie o papiery obywatelskie wniósł prośbę o zmianę swego rodzimego nazwiska. Gdy sprawa przysłała przed sędzię, sędzia powiedział te słowa: „Gdy nosisz nazwisko swego ojca należysz do narodu, który ma za sobą wielką historię i wielką przeszłość. Gdy je zmienisz — nie-

masz za sobą nic i sam nie wiele jesteś wart. Nie chcemy takich obywateli“. Podobną opinię wygłosiła przed dwoma laty jedna z instruktorek na prelekcji w Western Reserve Uniwersytecie. „Rdzenni Amerykanie“ cenią i szanują tylko tych, którzy mają za sobą „back-ground“.

Taka jest opinia rodowitych Amerykanów i prasy amerykańskiej o tych, którzy w pogoni za dolarem „amerykanizują“ się, zrywając całkowicie kontakt ze swoją ojczyzną. Zapewne wielu z nich czyni to prosto dla chleba, jednak czy brak wśród nich wychodźców wynaradawiających się z innych przyczyn? Wielu to polskich wychodźców wynaradawia się zupełnie, zapomina o ojczyźnie i zmienia nazwiska tylko dlatego, że utraciło po wyjeździe z Polski całkowicie kontakt z Macierzą.

Utrzymanie spójni z polskim wychodźstwem na dalekiej obczyźnie jest rzeczą nad wyraz ważną. Wiele naszych organizacji społecznych, zwłaszcza młodzieżowych, mogło w pracę tę kontynuować z wielkim pożytkiem dla sprawy narodowej.

## Omam nie katastrofa budowlana przy ul. Świętojańskiej w Gdyni

Następstwa niedbałego i niefachowego budowania domów

Dnia 27 lutego Komisja w składzie pp. nac. inż. Michalskiego, inż. Zaorskiego, inż. Kalinowskiego i insp. inż. Neumana stwierdziła, że w domu Franciszki Glasenapowej położonym przy zbiegu ulic Świętojańskiej i Ministra Kwiatkowskiego wydarzyła się katastrofa budowlana.

W sklepie Kapuścińskiego na parterze popękał sufit, oderwał się od spodu żeberek stropu skrzynkowego i zawisł na własnym zbrojeniu. Druga część sufitu wykazuje poważne rysy.

Komisja stwierdziła, niefachowe wykonanie stropu, płyta bowiem sufitowa nie była związana ze stropem. Winę te-

go stanu rzeczy ponoszą wykonawca i kierownik budowy, którzy przez tego rodzaju wykonanie wykazali nie tylko nieumiejętność, ale i niedbalstwo, a poza tym brak zrozumienia istoty konstrukcji tego rodzaju stropu. Płyta sufitowa grubości około 4 cm. odpadła z części sufitu i mogła spowodować nawet śmiertelny wypadek.

Wydział Techniczny Komisarjatu Rządu zarządził ostepowanie części, w której sufit wykazuje rysy, w części zaś w której płyta sufitowa odpadła zarządzone całkowite odbicie i złożenie projektu rekonstrukcji.

## Zebranie konstytucyjne Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia Propagandy Pomorza“

W czasie od 30 marca do 6 kwietnia br. odbędzie się staraniem Polskiego Związku Zachodniego na terenie całej Rzeczypospolitej „Tydzień P. Z. Z.“, poświęcony propagandzie Pomorza i zagadnieniom pomorskim.

Celem ukonstytuowania się Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia

Propagandy Pomorza“ Okręg Pomorski P. Z. Z. zaprasza P. P. przedstawicieli organizacji społecznych, zawodowych i prasy na zebranie, które odbędzie się w auli Domu Społecznego w Toruniu dnia 8 marca o godzinie 6-ej wieczorem.

## Brodnica

### Z ŻYCIA RODZINY URZĘDNICZEJ

W ubiegły wtorek we wielkiej sali Starostwa odbył się staraniem Rodziny Urzędniczej odczyt prof. Pfonta o Marszałku Śmigłym - Rydzu. Na odczyt przybyło około 50 osób.

### ECHA POBYTU TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

„Niespodzianka“ Roztworowskiego w wykonaniu znakomitego zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej pozostawiła niezatarte wrażenie wśród brodnickiego społeczeństwa. Mistrzowska gra artystów przyniosła pełne zadowolenie miłośnikom sztuki, którzy z uznaniem przyjęli bardzo staranną wystawę, jaką Teatr Ziemi Pomorskiej dał w „Niespodziance“. Tym więcej też piękny reportaż red. Karr - Jaworskiego, jaki ukazał się w n-rze 41 „Dnia Pomorza“ przyjęty był wśród tuł. społeczeństwa z całym zadowoleniem z dobrego wrażenia odniesionego przez zespół Teatru Ziemi Pomorskiej, oraz żywo komentowany. Społeczeństwo brodnickie, które poprzednio zbyt było prosto brane na kawał przez niepoważne imprezy ob-

jazdowe odzyskało obecnie całe dawniejsze zamiłowanie dla sztuki teatralnej.

### WIOSENNE ZAWODY STRZELECKIE

Na inaugurację sezonu wiosennego przeprowadza Związek Strzelecki wiosenne zawody strzeleckie w powiecie z udziałem wszystkich oddziałów strzeleckich. Równoległe teżsame zawody odbędą się w Związku Rezerwistów i Powstańców i Wojaków oraz organizacjach sportowych. Jako nagrody dla najlepszych strzelców przewidziane są dyplomy i żetony.

### Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO

Staraniem Obwodu brodnickiego P. Z. Z. odbyło się w ubiegły czwartek zebranie referatowe w Hotelu Polskim, podczas którego prezes Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. p. sędzia Glemma wygłosił referat p. t. „Warunki życia i znaczenie wychodźstwa polskiego za granicą“. W zebraniu wzięło udział około 40 członków Koła P. Z. Z. i gości.

## P. Wojewoda Pomorski protektorem Komitetu Budowy Koszar w Gdyni

Delegacja Kaszubskiego Komitetu budowy Koszar w Gdyni przyjęta była przed kilku dniami przez Wojewodę Pomorskiego min. Raczkiewicza. Delegacja uprosiła Pana Wojewodę o przyjęcie protektoratu honorowego nad akcją Komitetu, a jednocześnie zapoznała p. Wojewodę Raczkiewicza z pracami prowadzonymi przez Komitet.

### Ofiary na F. O. N.

P. Kowalewski Tadeusz, urz. wojew., złożył w Administracji naszego wydawnictwa zł. 24,61 na F. O. N. (nadwyżka składek zebranych przez służbę drogową Wojew. Pom. na wieniec na trumnę śp. dyr. dep. w Ministerstwie Komunikacji Siły-Nowickiego).

### Lubawa

— Z działalności Koła LOPP. W dniu 18 ub. m. zostało zwołane przez zarząd Miejskiego Koła LOPP. do hotelu „Kopernik“ zebranie przedstawicieli organizacji z terenu Lubawy celem powołania do życia Komitetu Obywatelskiego, którego zadaniem będzie zorganizowanie zbiorów pieniężnych na zakup samolotów dla celów szkolenia w pilotażu motorowym. Do Komitetu tego wybrano poza zarządem Miejsk. Koła LOPP. także prezesów Kół LOPP. kolejowego, pocztowego, szkół powszechnych i Straży Granicznej. Poza tym wybrano pp. dyr. Gimn. Miejskiego p. Wolbeka, notar. p. Jarzeckiego, dr. Wierzbowskiego, w-biurm. p. Jan-kowskiego oraz kier. szkoły powszechnej p. Piłata.

W dniu 22 ub. m. odbyło się o godz. 19.30 posiedzenie wspomnianego Komitetu celem ustalenia programu pracy. Aby zbierkę szybko zrealizować, postanowiono wydać odezwę do obywatelstwa, wzywającą do poparcia powziętej inicjatywy datkami pieniężnymi. Zgodnie z odezwą odbywać się będą zbiórki uliczne w pierwszą niedzielę chowia, sekcja sportów Paliński, sekcja każdego miesiąca oraz w poniedziałek po tejże w czasie od 1. 3. 37 do 31. 8. 37 na rynek w Lubawie. Pierwsza zbiórka została przeprowadzona w niedzielę 28 lutego i poniedziałek 1 marca br. Komitet prosi gorąco o poparcie tej akcji, aby choć w małej mierze przyczynić się wspólnie do obrony przeciwlotniczej Państwa. K.

### Samplawa, pow. Lubawa

— Związek Rezerwistów przy pracy. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 18 odbyło się w tut. szkole powszechnej zebranie Związku Rezerwistów Koła Samplawa. Zebranie zajął prezes p. Kaczyński Hip., po czym powitał serdecznie przybyłych gości w osobach Kom. Pow. P. W. i W. F. p. kpt. Dulebę; prezesa Pow. Zw. Rezerwistów p. Jelińskiego oraz prezesa Z. O. R. p. mec. Jarzeckiego.

P. kpt. Duleba zapoznał zebranych z funkcją patrolu; z kolei przemówił prezes pow. Zw. Rez. p. Jeliński, wyrażając swe zadowolenie z pracy Koła, które pod względem organizacyjnym i wyszkoleniowym jest jednym z najlepszych w powiecie lubawskim i może służyć innym Kołom za wzór. Na zakończenie komd. Zw. Rez. Samplawa zapoznał obywateli z szykiem i organizacją drużyny, zaś p. mec. Jarzecki prosił, aby Koło tut. nawiązało bliższe stosunki z powstałą Komisją Wojskową przy Kole Zw. Rez. w Lubawie. K.

### Podgórz

— Wykłady z dziedziny wychowania obywatelskiego. Od 1 marca 1937 r. odbywać się będą w świetlicy Straży Pożarnej przy ul. Mickiewicza w środy i piątki wykłady z dziedziny wychowania obywatelskiego dla członków tut. Koła Związku Rezerwistów. Początek każdorazowego wykładu o godz. 19-ej. Pierwszy wykład odbędzie się w środę, dnia 3 marca br. Wykładowca: kierownik szkoły p. Wiśniewski. Z uwagi na do niesie znaczenie tych wykładów uprasza się wszystkich członków o punktualne, regularne i gremialne uczęszczanie. Zarząd.

— Koncert wokalnoinstrumentalny. W przyszłą niedzielę, dnia 7 lutego o godz. 18 w sali „Central“ odbędzie się koncert wokalnoinstrumentalny z następującym programem: 1) występ chóru „Halka“, 2) taniec biały mazur przez Z. S. żeński i męski, 3) występ chóru dzieci szkoły nr. 2, 4) krakowiak dzieci szkoły nr. 1, 5) koniki, odtanczą dzieci szkoły nr. 1, 6) chór dzieci szkolnych szkoły nr. 2, wykonają pieśń ludową, 7) występ chóru podchorążych Art., 8) chór szkoły nr. 1, piosenki żołnierskie, za górami, melodia ludowa, góry norweskie, trojak, kokotek, krakowiak, mazur, 9) chór szkoły nr. 1, Ułani, ulani, melodia ludowa, wróbel z kawką (pieśń kaszubska), zieleni się (z pod Brus), chochlik (Moniuszki), 2 bajki, czerwony kapturek, baba Jaga i krakowiak narodowy, 10) Czardasz i Pajac, wykonają młode Polki. Podczas przerwy przygrywać będzie orkiestra pułkowa artylerii lekkiej. Ze względu na bogaty program i bardzo szlachetny cel, gdyż czysty zysk z imprezy zużyje się na odżywianie biednej dziatwy szkolnej i przedszkolnej, uprasza się o gremialne branie udziału, o co najuprzejmiej prosi Zarząd Opieki Rodzicielskiej.

### Kolonie letnie dla dzieci

Zarząd Naczelny Rodziny Wojskowej podaje w okólniku Nr. 3 do wiadomości P. T. Członki, że w roku bież. podobnie jak corocznie, będą czynne letnie kolonie lecznicze dla dzieci: w Rabce na 80 miejsc i w Ciechocinku na 55 miejsc, w ciągu dwóch sezonów czterotygodniowych. Termin jest uzależniony od rozpoczęcia wakacji w szkołach. Przyjmowane będą dzieci członków „R. W.“ w wieku: dziewczynki od 7 do 14 lat, chłopcy od 7—12 lat.

Oplata wynosi za okres czterotygodniowy: w Rabce 105 zł., w Ciechocinku 85 zł.

Każde dziecko przyjeżdżające na kolonię oprócz orzeczenia lekarskiego (wypisanego na specjalnym formularzu), winno posiadać świadectwo szczepienia przeciw błonicy i błonicy. Nadto dzieci te muszą dostarczyć zaświadczenia lekarskie, że w najbliższej rodzinie w ciągu ostatnich 6 tygodni chorób zakaźnych nie było.

Oprócz kolonii w Rabce i Ciechocinku będzie i w tym roku nadal prowadzona kolonia nad Adriatykiem dla dzieci od 8—14 lat. Kolonia dwumiesięczna będzie czynna w okresie wakacyj szkolnych pod kierownictwem p. prof. Emmy Bartelmus.

Bliższych informacji udziela sekretariat „R. W.“ (ul. Dobrzyńska 3) w godzinach urzędowych.

### Imprezy sportowe na rok 1937-38 w Toruniu

Miejski Komitet W. F. i P. W. podaje w komunikacie Nr. 3/37 projekt terminarza imprez sportowych na rok 1937/38.

Podajemy ważniejsze imprezy:  
Marzec/kwiecień: Mistrzostwo Torunia w grach sportowych (koszykówka, siatkówka męska i żeńska. Termin zgłoszeń do 10. III. 1937 r.

Kwiecień/maj: Zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką.

Kwiecień/maj: Zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych.

Maj: Międzyklubowe lekkoatletyczne mistrzostwa.

Czerwiec: Piłkarski mecz Bydgoszcz—Toruń.

29—30 czerwiec: Święto W. F. i P. W.

Lipiec: Zawody pływackie o mistrzostwo Torunia.

Lipiec: Zawody lekkoatletyczne Poznań—Toruń.

Sierpień: Bieg kolarski na 25 km.

Wrzesień/październik: Zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych.

Październik: Turniej piłkarski o mistrzostwo miasta.

Grudzień: Dzień propagandy sportów zimowych.

Styczeń 38 r.: Międzymiastowe zawody hokejowe.

Luty 38 r.: Rewanżowe zawody lekkoatletyczne Bydgoszcz—Toruń.

### Drzycim

(5) Zaprowadzenie targów tygodniowych. Od marca br. począwszy odbywać się będą w naszej wsi i to co wtorek, targi tygodniowe. Ta inowacja w życiu gminy ma jednak rację bytu, bo poza charakterem rolniczym posiada Drzycim piękno wsi rozwiniętej pod względem handlu i rzemiosła. Dochodzi tu zaledwie 2 km odległa wieś Gródek i obok położona elektrownia krajo-wa oraz fabryka grzejników, które zatrudniają sporo pracowników.

Wszystko to przemawia za racjonalnością targów tygodniowych w Drzycimiu, tym bardziej, że do pobliskiego miasta jest 15 km drogi, kolejaj natomiast pojechać do Świecia, pomimo to, że w Drzycimiu jest dworzec, nie należy do łatwości, bo trzeba pojechać okólną drogą, która na dodatek jest połączona z dwoma przesiadkami na stacjach węzłowych, no i oczywiście przy tym z wyczekiwaniem na pociąg.



## KALENDARZYK

Czwartek, 4. 3. Kazimierza  
Piątek, 5. 3. Gerazyne

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Na wschodzie nocą umiarkowany mroz, poza tym lekki — przechodzący w ciągu dnia w odwilż w zachodniej połowie kraju. Jeszcze porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

## STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 3. 3.: Kraków — 0,66 (0,85); Zawichost + 3,23 (2,95); Warszawa + 2,50 (2,54); Płock + 2,41 (3,22); Toruń + 3,62 (2,84); Fordon + 3,72 (3,76); Chełmno + 2,68 (2,78); Grudziądz + 2,99 (2,81); Korzaniewo + 3,18 (2,78); Piekło + 2,86 (2,42); Tezew + 2,95 (2,10); Einlaga + 2,60 (2,48); Schiewenhorst + 2,84 (2,43); Temperatura wody w Wiśle + 0,5 (0,5).

## SITUACJA NA WISŁE

We wtorek lód utrzymywał się od Zawichostu do klm. 718 — koło Siłwa. W pobliżu Warszawy utworzył się zator lodowy. Również na Pomorzu pod Chełmno powstał zator na przesłaniu 4 klm. W śróde stan wody wykazywał w Toruniu + 3,62. Na całej szerokości rzeki płynęła kora. Kulinacyjnej fall należy oczekiwać w Toruniu w przyszłym tygodniu.

## Z miasta

— Zaciąg ochotniczy do służby w Junackich Hufcach Pracy. W związku z obwieszczeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych o zaciągu ochotniczym do służby w Junackich Hufcach Pracy podaje się zainteresowanym do wiadomości, że podania o przyjęcie przyjmuje oraz wszelkich informacji w tym przedmiocie udziela w Bydgoszczy — Zarząd Miejski — Oddział Wojskowy przy ul. Grodzkiej 25, pokój nr. 1 w godzinach od 8—15.

— Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego podaje do wiadomości kupców, iż z dniem 15 marca br. wysyła na praktykę świąteczną grupę uczniów. Ewentualne zgłoszenia na wolne miejsca należy skierować telefonicznie pod 16-61.

— Złamał nogę. W dniu 2 marca p. Józef Jackowski zam. przy ul. Toruńskiej 49, wracając z zebrania do domu, upadł tak niefortunnie, iż doznał złamania nogi. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, przewożąc do Szpitala Miejskiego.

— Nieczynne zegary. Wskutek złączenia się sieci o wysokim napięciu z siecią obsługującą zegary elektryczne, wszystkie zegary elektryczne w mieście zostały wstrzymane. Defekt po kilku godzinach usunięto.

— Kradzież bielizny. Nieznani sprawcy po oderwaniu kłódki od drzwi, dostali się na strych domu przy ul. Długiej 16, gdzie skradli dużą ilość bielizny na szkodę p. Korkota Franciszka, ogólnej wartości przeszło 150 zł. Policja zajęła się wykryciem sprawców włamania.

— Wybiłszy szyby. We wtorek w godzinach wieczornych nieznany sprawca po wybiłszy szyby w oknie wystawowym w sklepie kolonialnym p. Józwiaka S. zam. przy ul. Leśnej 28, skradł większą ilość wyrobów tytoniowych oraz kolonialnych. Wartość skradzionych towarów poszkodowany oblicza na 120 zł.

— Zderzenie. P. Guzalcki Kleofas zam. przy ul. Różanej 16, jadąc rowerem ul. Dworcowa, został najechany przez samochód osobowy PZ. 43352. Spadając z roweru, p. G. K. został dotkliwie pokaleczony. Rower uległ zniszczeniu. Kto ponosi winę, wykaza dochożenia.

— Znalezione pateron. Obok ekspedycji towarowej znaleziony został pateron z 17 płytami. Pateron ten, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, można odebrać w posterunku kolejowym.

## Mianowanie w sadownictwie

Dekretem Ministerstwa Sprawiedliwości mianowany został podprokuratorem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Masojada.

## Odezwa do właścicieli nieruchomości

W Związku Rezerwistów znajduje się wielu bezrobotnych. Ich ciężkie położenie materialne jest wszystkim znane. Bezustannie czynione są możliwe wysiłki, aby im dać zatrudnienie. Wszak to są ludzie zasłużeni, wypróbowani i w każdej chwili gotowi do czynu w obronie Ojczyzny.

Zarząd Grodzki i Powiatowy Związku Rezerwistów (Referat Opieki Społecznej) w Bydgoszczy zwraca się tą drogą do wszystkich właścicieli nieruchomości, ażeby w razie zapotrzebowania portiera, stróża lub innego zajęcia raczyli łaskawie zgłosić się pod adresem: Referat Opieki Społecznej Związku Rezerwistów, na ręce Romualda Reichelta, Bydgoszcz, ul. Rypnieńska 7.

## W niezgodzie z uczciwością i godnością ludzką

Niejednokrotnie zdarza się, iż ludzie o niemałym uświadczeniu społecznym w chwilach słabości biorą rozbrat netylko z uczciwością, ale i z godnością ludzką, by kosztem moralnego swego unicestwienia zdobyć groszowe nieskądzi korzyści.

Podobny wypadek przykrego popuszczenia hamulców etycznych był przedmiotem smutnej rozprawy w dniu 2 bm. w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Na ławie oskarżonych zasiadli urzędnik kolejowy Stanisław Andrysiak i szwagier jego Jan Pyszka, obaj zamieszkali przy ul. Osada 56, pod zarzutem dopuszczenia się kradzieży 400 kg łomu żelaznego z magazynów kolejowych przy ul. Artyleryjskiej.

W czasie rozprawy obaj podsądni przyznali się do winy, wobec czego Sąd wymierzył im karę po 6 miesięcy więzienia, odraczając wykonanie kary jedynie Pyszcze, który jest bezfunkcyjnym inwalidą wojennym.

## Dzięk w Bydgoszczy



Czwartek, dnia 4 marca

## Gawędu

## Zawodowi plotkarze

Są ludzie, którzy w uprawianiu plotkarstwa widzą niejako cel swego życia.

Na temat ten pisaliśmy już niejednokrotnie, wskazując na złe skutki szerzenia plotek o innych.

Ludzie zazwyczaj nie zdają sobie sprawy z potworności swego postępowania, gdy opowiadają o swych sąsiadach czy innych osobach wieści, których prawdziwość znajduje się pod wielkim znakiem zapytania.

Ileż to samobójstw, morderstw i rozwodów powstało na tle plotkarstwa! Ileż to ludzi postradało posady skutkiem kłamstw i oszczerstw, rzuconych na nich przez plotkarzy i niegodziwców!

Sądy wydają surowe wyroki na kłamców i oszczerców, lecz nie wszyscy ludzie odwołują się w takich wypadkach do sądu. Jedni nie chcą rozmawiać swych spraw przed sądami, inni nie mogą płacić zaliczek na koszt, a jeszcze inni nie znają nazwisk kłamliwych, chociaż wiedzą, że z ust do ust krąży o nich najrozmaitsze kłamliwe historyjki.

A plotka, raz zmyślona i puszczona w obieg, rozchodzi się i rośnie, aż urosnie do olbrzymich rozmiarów.

Plotkarze nie liczą się ze słowami, robiąc zazwyczaj z igły widły, a już najmniej nie biorą pod uwagę wielkiej krzywdy, jaką tym sposobem wyrządzają innym.

Ludzie naprawdę kulturalni nie mówią nigdy źle o innych, dopóki nie są przekonani o ich winie, ale ilu jest takich, którzy

swego języka na wodzy utrzymać nie potrafią!

Jeżeli chodzi o Bydgoszcz, to prym w szerzeniu plotek i oszczerstw dźwierz osławiony „Dziennik Bydgoski”. Ileż to on już nawypisywał o innych historyjek i szopkach, które, po tym prostować musi! A ileż to kłamstw wogóle nie prostował!

Od szeregu miesięcy wypisuje on różne koszałki — opalki o naszym piśmie. Nie reagujemy na te jego bzdury, bo szkoda na to czasu i atlasu. Ludzie wiedzą, że „Dziennik Bydgoski” pała ku nam bezdenną nienawiścią po prostu dlatego tylko, że żyjemy i pracujemy dla dobra Państwa i społeczeństwa. Z niskich pobudek konkurencyjnych wypisuje on o nas niestworzone i uciśne historyjki.

Ze tego rodzaju postępowaniem nie licuje z zasadami chrześcijańskimi i katolickimi, na które „Dziennik” z taką lubością się powołuje, to już panów dziennikowych nie obchodzi. Dewiza ich bowiem było, jest i będzie: hyle handel szedł!

Pisząc o naszym wydawnictwie, „Dziennik” mający o rzekomo nieuczciwej zmianie właściciela itd. Czyż mamy przypomnieć „Dziennikowi Bydgoskiemu”, jak to jeden z jego czołowych menedżerów, członek Rady Nadzorczej, przepisywał swą firmę na żonę to na córkę!

Jeżeli chcecie innym prawić morały, to zamieście wpiers swe wielkie brudy na własnym podwórku!

## Bydgoszcz w przededniu uroczystości Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

## Z zebrania oddziału bydgoskiego Zw. Legionistów

W dniu 2 marca bm. w świetlicy przy pl. Słowackiego odbyło się zebranie oddziału bydgoskiego Związku Legionistów.

Zebranie zagał prezes Związku Legionistów p. dr. Bermaniński, witając zebranych licznymi przedstawicielami władz miejscowych i organizacji.

Przewodnictwo zebrania objął p. starosta Suski. Celem zebrania było ustalenie przez Związek Legionistów, w ogólnych zarysach przebiegu uroczystości w dniu Imienia zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości w tym uroczystym dniu ma mieć następujący przebieg: 1. Uroczysta Msza św. w kościele farnym. 2. Urządzenie w poszczególnych organizacjach i związkach uroczystości wewnętrznych (odczytywanie wyjątków z dzieł zmarłego Wodza Narodu). 3. Wmurowanie pamiątkowej tablicy w domu przy ulicy Gdańskiej, gdzie zamieszkał, będąc w Bydgoszczy Marszałek Józef Piłsudski.

Komitet obywatelski tej uroczystości

stanowią: pp. starosta Suski, prez. Barciszewski, gen. Chmurowicz, ks. Szacki, ks. kan. Szulo, pos. Sioda, dyr. Milner, mec. Cisewski, notariusz Typrołowicz i inni.

Do Komitetu wykonawczego, który będzie czuwał nad zrealizowaniem programu uroczystości, weszli: pp. prof. Wrzoś, dyr. Milner, mec. Cisewski, mjr. Poludniowski, dyr. Matuszewski, dr. Kretowicz i p. Jemieliewska.

## Zimna kąpiel zapaleńców wody i wiosła

Dwaj zamieszkali w Bydgoszczy 12-letni chłopcy Józef Szyszka i Antoni Konarski, po kilkumiesięcznej skrzętnej pracy zbudowali sobie kajak, którym wybrali się w dniu 2 bm. na przejażdżkę po Brdzie. Pierwsza ta podróż zakończyła się niestety fatalnie dla malców. Mianowicie kajak nie wytrzymał naporu dużej kry lodowej i rozleciał się w

## DYŻUR APTEK

Dyżur aptek. Od 1 do 7 hm. pełni: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050; Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek oraz w niedzielę po południu „Pierwszy legion”, sztuka Lavry'ego w koncertowej grze zespołu pod reżyserią K. Koreckiego. Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę odbędzie się pra-premiera nie graney na scenach polskich operki W. Goetze'a pt. „Adrienne” w przekładzie polskim J. Waldena. Utwór ten posiada pierwszorzędny i niezmiernie wartościową muzykę, która ilustruje treść zaczerpniętą według Scribe'a. Życie głównej bohaterki Adrienne Lecouvreur i jej otoczenia ożyje w pięknych kształtach i barwach epoki rococo. Teatr nasz dokłada wszelkich starań, żeby sobotniej premierze dodać pełnego blasku na jaki zasługuje piękne to dzieło muzyczne, które święci triumfy na scenach zagranicznych. Inscenizację i reżyserię powierzono p. Domostawskiemu, który jednocześnie reprezentować będzie humor, część muzyczna znajdzie w p. Kuczerze zamitowanego i fachowego kierownika, dział choreograficzny p. Wojnar urozmaici efektownymi tańcami i ewolucjami. Na szczególną uwagę zasługuje balet w II akcie „Saska porcelana”. W głównych rolach i partiach ujrzymy pp.: Gabrielli (tytułowa), Halmirska, Domostawskiego, Iwańskiego, Jaglarza, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana, Nowakowskiego, Rychtera i Ziemińskiego. Zainteresowanie duże.

„Hajduczek” — ta przepiękna sztuka osnuta według powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”, ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w okresie przedświątecznym w nadchodzącą sobotę, dnia 6 bm. o godz. 17-tej. Młodzież szkolna nie powinna ominąć okazji obejrzenia tej rzetennie polskiej sztuki w pierwszorzędnej interpretacji naszego zespołu. Bilety w cenie od 10 gr. do 1,15 zł. sprzedaje codziennie kasa teatru.

## KINA.

ADRIA: „Sam na sam” i nadprogram.  
APOLLO: „Bengalski tygrys” i nadprogram.  
BALTYK: „Srebrne ostrogi” i „Kocha, lubi, szanuje”.  
KRISTAL: „Hotel Savoy 217” i nadprogram.  
MARYSIENKA: „Ramona” z Loretta Young  
REWIA: „Kapitan Blood”

## Ze sportu

## BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POMORZA W BYDGOSZCZY.

W dniach 6 i 7 marca br. odbędą się w Bydgoszczy w sali Reursury Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej bokserskie mistrzostwa Pomorza z udziałem asów pięściarskich miast: Gdyni, Gdańska, Tezewa, Grudziądza, Chełmży, Torunia i Bydgoszczy.

Zawody odbędą się w dniu 6 marca br. o godz. 20. a w dniu 7 marca o godz. 12 i o godz. 20-ej.

Bokserskie mistrzostwa Pomorza odbędą się w Bydgoszczy po raz pierwszy, to też wzbudziły one w naszym mieście wielkie zainteresowanie wśród całego świata sportowego.

## Wychowawcza wartość poczekalni-świetlicy dla młodzieży szkolnej

## Po uroczystym otwarciu

Do zakładów naukowych na terenie miasta Bydgoszczy uczęszcza przeszło 250 uczniów i uczenie z okolicznych miejscowości. Dzieci dojeżdżają do szkół pociągami. Po skończonych lekcjach muszą one oczekiwać niejednokrotnie po kilka godzin na odpowiednie połączenia. Czas ten spędzają dzieci przeważnie na dworcu kolejowym w poczekalniach lub na peronach. Brak jakiegokolwiek zajęcia i nudzenie się sprzyjają rozmaitym wyrykom i swawolom. Dzieci wywołują swym zachowaniem zażalenia ze strony publiczności. I odwrotnie z uwagi na odpowiednie otoczenie narażone są one często na demoralizację, a z powodu wielkiego ruchu pociągów na niebezpieczeństwo.

Mając to wszystko na względzie, zarząd Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej przy pomocy i poparciu Dyrekcji

Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu uruchomił na dworcu kolejowym w Bydgoszczy w dniu 2 marca br. świetlicę — poczekalnię dla młodzieży szkolnej.

Świetlica mieści się w dawnej poczekalni czwartej klasy, która została odpowiednio przerobiona i wyposażona. W świetlicy mogą dzieci odrabiać lekcje i czytać książki. Świetlica została obficie zaopatrzona w czasopisma oraz przybory do gier i zabaw.

Świetlicą zarządza Komitet Pań z p. Schmidtów na czele.

Uroczyste otwarcie świetlicy — jak o tym pisaliśmy już w zeszłym numerze naszego pisma — odbyło się we wtorek, 2 marca br.

Na uroczystość otwarcia świetlicy przybyli liczni przedstawiciele miejscowych szkół, duchowieństwa, władz Rodziny Kolejowej oraz przeszło 200 ucz-

niów i uczenie.

Słowo wstępne wygłosił prezes zarządu okręgu Rodziny Kolejowej p. Batycki. Następnie ks. Siebers dokonał uroczystego poświęcenia poczekalni-świetlicy. P. dyr. Polakowski w imieniu p. inspektora szkolnego oraz nauczycielstwa bydgoskiego podkreślił w pięknym przemówieniu wartość wychowawczą świetlicy i podziękował serdecznie Rodzinie Kolejowej za jej zorganizowanie. W imieniu młodzieży dojeżdżającej do szkół bydgoskich podziękował p. Gryczak.

Za stworzenie pięknego dzieła należy się inicjatorom i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i uznanie zarówno ze strony młodzieży szkolnej, uczęszczającej do szkół bydgoskich, jak i ze strony całego społeczeństwa bydgoskiego i okolicznego.



**Giełdy**

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 3 marca 1937 r.

**Dewizy**  
Belgia 88,90—89,08—88,72; Berlin 212,36—212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,10—288,90—288,40; Kopenhaga 115,20—115,49—114,91; Londyn 25,80—25,87—25,73; Nowy Jork cześć 5,27 trzy czwarte — 5,29 — 5,26 i pół; kabel 5,28—5,29 i ćwierć — 5,28 trzy czwarte; Oslo 129,70—130,03—129,37; Paryż 24,55—24,61—24,49; Praga 18,41—18,48—18,36; Sztokholm 133,05—133,38—132,72; Zurych 120,65—120,05; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,40—11,43—11,37; Montreal 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć.  
Tendencja utrzymana.

**Akcje**  
Bank Polski 100,00—101,00; cukier 29,00—29,25; węgiel 22,00—22,50; Lilpop 13,75—13,95; Ostrowiec seria b. 30,50—29,8; Starachowice 34,0—35,00; Haberbusch 37,00—37,75.  
Tendencja mocna.

**Papiery procentowe**  
3 proc. poz. inw. 1-sza em. 64,25 serie nienotow.; 3 proc. poz. inw. seria 2-ga 64,75 serie 86,00; 5 proc. konwersyjna 53,00—51,75 ost. dr.; 5 proc. kolejowa 52,00; 6 proc. dol. 45,00 kupon 46,83; 4 proc. prem. dol. 46,00; 7 proc. stabiliz. 361,00 kupon 67,55; 4 proc. konsolid. 52,00—52,50—49,50—49,75 dwa ost. dr.; 7 proc. Przem. Pol. 74,00; 8 proc. Przem. Pol. 86,00; 8 proc. ziem. gwarant. kupon 29,15; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 49,00; 5 proc. Warszawy Nowe 54,75—56,00; 5 proc. Kielec nowe 45,50; 5 i pół proc. obligacje Warszawy 7-ma em. 55,50. Tendencja dla pożyczek i listów mocna.

**Waluty**  
Belgi belg. 89,08—88,85; dol. am. 5,23 i pół — 5,26; dol. kanad. 5,28—5,25 i pół flor. hol. 280,80—288,10; franki franc. 24,61—24,47; fr. szwajcarskie 120,65—119,85; funty ang. 25,87—25,71; guld. gd. 100,20—99,80; kor. czeskie 16,40—15,80; kor. dun. 115,49—114,65; kor. norw. 130,03—129,05.

**Programy radiowe**

**Czwartek, 4 marca**  
**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 „Piosenki żołnierskie” (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z Filharmonii Warszawskiej; Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Aniela Szeleńska (śpiew). Program omówi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15—16.20 Programy lokalne. 16.20 „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenka. 16.35 Programy lokalne. 17.00 „Źródło przestępczości dzieci”; „Ullica” — odczyt wygłosi Janina Borowiczowa. 17.15 Utwory na dwa fortepiany wykonają Loris i Ida Margaris. 17.50 „Książka i wiedza”; „Nazwiska polskie” i „Kultura ludowa” prof. Bystronia — wygłosi Stanisław Wasylewski (z Poznania). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni premiera słuchowska „Zona Lota”. Napisał Jan Emil Skiwski. 19.35 Melodie filmowe. 20.30 „Skazy Małopolski Wschodniej” — felieton — wygł. Jan Bolesław Litwoczyński (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Jan Gall” — 19-ta audycja (ze Lwowa). Wykonawcy: Chór męski „Echo - Macierz”, Helena Gerhardt - Zalińska — sopran, Karol Gross — tenor, Jerzy Kołaczkowski — słowo wstępne. 21.45 „Płyty dla znawców” — Maurycy Ravel. 22.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA**

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Koncert orkiestry Tadeusza Sereńskiego (z Warszawy). 12.08—12.40 Poranek symfoniczny (płyty). 12.50 „Obłot pszczoł” — pogadanka rolnicza wygł. Stanisław Szydłowski. 13.00—14.00 Z popularnych oper (płyty). 15.15 „Orbis mowi”. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wariacje na temat Kaprysu Faganiego (płyty). 15.45—16.20 „Bydgoszcz w wieku 600 lat” — reportaż wygłosi red. Józef Kołodziejczyk (z Bydgoszczy). 16.35—17.00 Muzyka przy kawie (płyty). 18.20 Orkiestra Dajosa Beli (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

**Piątek, 5 marca**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych); „Coraz przedziej” w opracowaniu Stefana Th. — sona. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Maksymiliana Chmielewicz (z Poznania). 12.40 Dziennik południowy. 13.00 „O wylęgu kurcząt” — pogadanka Heleny Polkowskiej. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelan Michała Reksa (ze Lwowa). 16.30 Koncert orkiestry łódzkiej pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 „We mgłę wśród lodowców” — felieton wygłosi Bohdan Pawłowicz (z Łodzi). 17.15 Transmisja fragmentu II Międzynarodowego Konkursu im Fryd. Chopina z Filharmonii Warszawskiej. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.08 Poradnik sportowy red. Józef Włodarkiewicz. 18.18 Programy lokalne. 18.50 „Przedział rolniczej prasy” — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 19.00 „W restauracji” — obrazek obyczajowy z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska Jabłoń”. 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycję pro-

wadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmon. pod dyr. van der Pala. Wykonawcy: Henryk Temianka — skrzypce, Aniela Szeleńska — sopran. W przerwie około godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Dwie przgody pana Bretoa” — skecz Courtelina w przekładzie i radiofonizacji dr. Henryki Fromowej — Stillierowej (z Krakowa). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**ROZGŁOSIENIA POMORSKA**

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Muzyka — (płyty) (z Warszawy). 13.00—14.00 Wazyskiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Jak spędzić święto” — pogadanka w opracowaniu Henryka Gasińskiego. 15.40—16.15 Serenady i nokturny (płyty). 18.16 Poradnik sportowy — omówi Leon Tetzlaff. 18.20 Z utworów Claude Debussy'ego (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

**WAŻNIEJSZE AUDYCJE**

**ROZGŁOSIENIA POMORSKIEJ**

w czasie od 4-go do 6-go marca

W czwartek nadchodzący posłuchają rolnicy i hodowcy pszczoł o godz. 12.50 pogadanki Stanisława Szydłowskiego na temat obłoty pszczoły. Audycja ta zawiera będzie szereg cennych uwag i praktycznych wskazówek dla miłośników hodowli pszczoł.

O godzinie 16.05 nada Bydgoskie Studio Rozgłośnie Pomorskiej reportaż red. Józefa Kołodziejczyka zatytułowany: „Bydgoszcz w trosce o dzieć”. Dowiemy się z niego, co czyni to miasto dla swych najmniejszych obywateli i w jakim kierunku idą wysiłki miasta, podytkowane troską o zdrowy rozwój dziatwy.

Sygnatura: Km. I. 918/36.

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Chełmo pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Janiny Grabińskiej w Walewicach pow. Łowicz nieruchomości wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 129,55 ha, położonej w Gogolinie, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmie pod oznaczeniem hipotecznym Gogolin tom II, karta 21.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 70.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 52.500,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dniu powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości, w przeciwnym razie nie będą dopuszczeni do licytacji. (1319)

Chełmo, dnia 27 lutego 1937 r.

Komornik: (—) Kwiatkowski.

Sygnatura: Km. I. 163/36.

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim Chełmo pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Fryderyka i Emilii małż. Huth w Chełmie nieruchomości: miejska handlowa czynszowa, położona w Chełmie przy ul. 22 Stycznia 30, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmo Miasto tom XIII, karta 247.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 44.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 29.667,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.450,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości. Chełmo, dnia 27 lutego 1937 r. (1321)

Komornik: (—) Kwiatkowski.

**REKLAMOWA SPRZEDAŻ PORCELANY**

DEKORACYJNY

MOTYW

C  
CMIEŁÓW



SERWIS OBIADOWY na 6 osób — 25 sztuk zł 42.—  
SERWIS OBIADOWY na 12 osób — 58 sztuk zł 69,50

NIEBIESKI

STYLIZOWANY

C  
CMIEŁÓW



SERWIS DO KAWY na 6 osób — . . . zł 12 75  
SERWIS DO CIASTA na 6 osób — . . . zł 6,95

tylko fason „BALTYSK” 1323

**G. HEYER TORUŃ, SZEROKA 6**

**GDYNIA**

**MEBLE biurowe**

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania, na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

**DOM MEBLI H. CHOMICKA**

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 2183. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

**„kuno”**

Najpoważniejsze biuro maturalne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

**Zakład stolarski Józef Pawłowicz**

Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 29, obok kościoła.

Wykonuje terminowo i na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa. 1106M

**Mieszkania**

3 i 4-pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. S. Gdynia, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5, telef. 17-91. 1312Mk

**Silnik**

trójfazowy, moc 30 KW = 41 KM, 380 voltów. 1450 obrotów, zaraz tania do sprzedania. Luzino, telefon 18. 1314Mk

**Gdynia - Grabowo**

plac 1456 m<sup>2</sup> zalesiony sprzedam. — Wiadomość: Warszawa, Puławska 41, m. 6. 1307

**Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy**

wakują posady:

1 kreślarsza mierniczego (technika mierniczego) posiadającego co najmniej 6-letnią praktykę, możliwie przy pomiarach miejskich, oraz

1 kreślarsza mierniczego (technika mierniczego), posiadającego co najmniej 3-letnią praktykę.

Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną odpowiednią szkołą kreślarską, oraz odbyłą praktyką w województwach zachodnich. Reflektuje się na pierwszorzędne siły fachowe.

Stanowiska do objęcia od 1 kwietnia 1937 roku.

Wynagrodzenie według umowy. Podania z określeniem żadanego wynagrodzenia należy nadsyłać do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, ul. Jezuicka nr. 1, w terminie do dnia 15 marca 1937 r.

Do podania należy dołączyć:

- 1) życiorys,
- 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego.
- 3) odpisy świadectw,
- 4) kilka planów własnoręcznie wykonanych i opisanych pismem rondowym, kaligraficznym, drukowanym i redisem. (1333)

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Sygnatura: III. Km. 2490/35. 1332

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1937 r. o godz. 10 w Bydgoszczy w firmie „Hartwig” ul. Dworcowa, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Nowickiego, składających się z samochodu półciężarowego F-y „Chevrolet”, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1937 r.

Komornik: (—) Stefan Czarnecki.

**Lokale sklepowe**

przy ul. Świętojańskiej nr. 139 (urządzony na wędliniarnię) i przy ul. Śląskiej nr. 51, do wynajęcia. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. Gdynia, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5, m. 64, telef. 17-91. 1313M

**Dorsze**

mrożone bez głów, czyszczone w skrzywniach po 50 kilogramów po najtańszych cenach dziennej wysyłki firma Angloscott Gdynia, Port Rybacki. 1292M

**Wyznaczam 100 zł. nagrody**

za wskazanie mi osób, które rozsiewają nieprawdziwe wiadomości o mojej osobie i szkoda mi na opinii, tak, bym mogła oszczerców pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

**Marta Wiśnicka**  
Tczew, Podgórna 2.

1301

**WZMIANKA O PRZETARGU.**

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło przetarg nieograniczony na wykonanie zabudowy około 2.000 gospodarstw, które powstaną z parcelacji rządowej w 1937 r. na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. Pełny tekst ogłoszenia jest umieszczony w „Monitorze Polskim” Nr. 47 z dnia 27 lutego 1937 r. oraz Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim — Poznańskim i Pomorskim.

Informacji technicznej udziela Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w Urzędach Wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.

Termin składania ofert w wymienionych Urzędach Wojewódzkich upływa w dniu 15-go marca 1937 r. (1259)  
Zlecenie Nr. 669/4.

**STOWARZYSZENIE DOZORU KOTŁÓW W POZNANIU**

podaje do wiadomości swych Członków, że dnia 18 marca br. o godz. 11-jej w Lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej 11 odbędzie się

**ZWYCZAJNE**

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW,**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu ostat. Walnego Zgromadzenia z dn. 16 marca 1936 r.
- 2) Sprawozdanie techniczne za rok 1936.
- 3) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1936.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Przyjęcie bilansu i rach. strat i zysków za rok 1936.
- 6) Podział nadwyżki bilansowej.
- 7) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1937.
- 8) Zmiana statutu Stowarzyszenia.
- 9) Wybór członków Zarządu.
- 10) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 11) Wolne głosy.

O ile do uchwalenia zmiany statutu Stowarzyszenia (p. 8) nie będzie wymaganego quorum, nateczas tegoż dnia 18 marca br. i w tymże lokalu o godz. 17-jej odbędzie się przy każdej ilości obecnych członków

**NADZWYCZAJNE**

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW,**

którego porządek dzienny będzie:

- 1) Zmiana statutu Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu. (1277)

(—) Antoni Dziurzyński, Prezes Zarządu.

**Ogłoszenie.**

Podaję do wiadomości, że preliminarz budżetowy miasta Gdyni na okres 1937/38 jest wyłożony do publicznego wglądu w Komisariacie Rządu w Gdyni pokój nr. 12 w okresie od 2 do 9 marca 37 r.

W oznaczonym terminie przysługują płatnikom danin komunalnych prawo przeglądania budżetu, wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń.

KOMISARZ RZĄDU

(—) (Mgr. pr. Fr. Sokół)

Zlec. nr. 32/P.

1330

**T CZEW**

**Chiromantka-**

**grafologini**

z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Tczew ul. Szopena 34, parter lewo. 1325

**GDĄNSK**

**Poszukuje**

od zaraz młodej siln. dziewczyny na Gdańskie Niziny obeznanej z dojeniem krów. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 1149. 1327Gdk.

**Nowoczesne**

**Mieszkanie**

z pokoje z dużą kuchnią od 15 zł. do wynajęcia. Tczew, Żwirki 20. 1331

urządzenie dentystyczne, także pojedynczo, bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1205Gdk.



# TANI BAZAR KSIĄŻKI

luty - marzec

przynosi nowe okazje. Między tysiącem innych:

Augustyn św. Wymiana	5.50	2.20
Brückner. Słownik etymologiczny języka polskiego	12.00	4.50
Polński. Dzieje Polski	1.00	0.50
Foerster. Szkoła i charakter	1.00	0.50
Marshall. Zasaady ekonomiki	2.00	1.00
Serejski. Historia starożytna	3.50	1.50
Silwiński. Monografie, 5 tom.	4.50	2.00
Stefanowski. Brydz racjonalny.	3.50	1.50
Jak gotować dobrze, smacznie i tanio	0.50	0.20
Mały słownik języka polskiego	0.50	0.20
Słownik staropolski, str. 999.	0.50	0.20

KATALOGI BEZPŁATNIE 1284

WARSZAWA **M. ARCT** NOWY ŚWIAT 35

# OLLA Gum...?! pełna gwarancja

60/36.

Na podstawie art. 77 i następnych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59) § 20 rozporządzenia Min. Spraw., Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24. X. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) w sprawie postępowania układowego odnośnie Emila Langego, właściciela nieruchomości w Brusach, pow. Chojnice, nieruchomości przemysłowej w Bysewie (Firogu) pow. Kartuzy, nieruchomości Kłuzowo vel Głukowo pow. Kartuzy, nieruchomości w Dąbrowie pow. Chojnice i tartaku parowego w Wlelu pow. Chojnice, wzywam do zgłoszenia wierzytelności w terminie ostatnim do dnia 15. III. 1937 r. godz. 11-ta w południe do Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu, ul. Warszawska nr. 10/12.

(-) Inż. Roman Zych, (1320) Nadzorca w post. układowym.

Zlecenie Nr. 109/IX.

# GDANSK

Polecamy następujące firmy:

**ARTYKUŁY SZEWSKIE**  
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia  
BURTOWNIE DETALICZNIE  
9825 **CARL FUHRMANN**, II. Damm nr. 6. tel. 25310.

**DYWANY, firany i materiały**  
2108 meblowe  
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223  
**AUGUST MOMBER G.m.b.H.** FILIA: Kohlen-  
gasse 9, tel. 26881

**ELEGANCKIE PARASOLE**  
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma  
**KARAU**, Langgasse 55.  
9823

**Magazyn mebli Eug. Perl** tylko pier-  
wszorzę-  
dna jakość. Bogaty wybór, najniższe ceny.  
Spłata na dogodnych warunkach,  
Gdańsk, Vorstädtischer Graben 49 I. II. III. piętro.  
Sklepu nie posiadamy. 476

**POSADZKI** „Terrazzo“ i z drzewa  
twardego (Steinholz  
Fussböden) 809  
**Fr. Vollmann & Rizzotti**  
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26487.

**Skład żelaza - narzędzia**  
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany  
378 Gd **SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE**  
**E. & R. LEIBRANDT** w. lase. W. Mazyk  
Hillichannengasse narożnik Hopfengasse  
Towary żelazne - stalowe - metalowe.

**ZELÓWKI GOLIATOWE**  
Pozwólnej wytrzymałości - Chemiz. farbiarnia  
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.  
369 Warsztat obuwia na miarę i naprawy.  
**Möllers Goliath-Sohlerel** II. Damm 17. tel. 22989

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 6 marca 1937 r. o godzinie 10-iej w lokalu Urzędów Skarbowych przy ul. Plac 23 Stycznia 8/10 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

fortepian czarny, krzesła żelazne ogrodowe, kasa rejestracyjna „National“, bufet dębowy, krzesła wiedeńskie, stoły ogrodowe, stoły sosnowe, aparat do powielania, płaszcz męskie, marynarka, waga „Schemblera“, aparat fotograficzny, wódka machandel i wypalanka winna, lada skladowa, szafa adowa oszklona, doniczka do kwiatów, czekolady, mydło, kawa i domieszka do kawy.

Grudziądz, dnia 2 marca 1937 r. (1315)  
Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:  
(-) J. Brunke, podreferendarz.



### W ogrodzie zoologicznym.

— Patrz, mamusiu, jakie to brzydkie zwierzę!  
— To nic, moje dziecko, także brzydota staje się piękną, jeżeli odnośna istota odznacza się pilnością, dobrym wychowaniem, skromnością i grzecznością.

### Kupno zegarka

jest kwestią zaufania a nie zawiedzie kupującego znana firma **KAZIMIERZ BIBIK** mistrz zegarmistrzowski za przysiężony rzeczoznawca na Pomorze i Poznańskie. Toruń, Stary Rynek 39, tel. 1292. Własne warsztaty na miejscu. 1190



### MARKOWE POŃCZOCHY DAMSKIE

Inez 1.65, 8888 520, Jubilié 4.95  
Femina 2.85, 8888 ze strzałką 5.60, Oha 51 6.95  
**BRACIA BŁOCH - SZEROKA 11**  
Uwaga: Do 10 III. udzielamy na zaprowadzenie 5% rabatu

Sygnatura: Km. I. 959/36.

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zofii, Hieronima, Bogdana, Albina, Stefani i Klementyny Wojnowskich nieruchomości: wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 41,45,10 ha, położona w Malankowie, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno Miasto Tom II, karta 29.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.000.—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.600.—.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości, w przeciwnym razie nie będą dopuszczeni do licytacji.

Chełmno, dnia 25 lutego 1937 r. (1318)  
Komornik: (-) Kwiatkowski.

Sygnatura: Km. I. 1625/36.

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zofii, Hieronima, Bogdana, Albina, Stefani i Klementyny Wojnowskich nieruchomości: wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 41,45,10 ha, położona w Malankowie, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Malankowo karta 75 i 12a, a to celem zniesienia wspólności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46.826,36, cena zaś wywołania wynosi zł. 35.119,77. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 4.632,64.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości, w przeciwnym razie nie będą dopuszczeni do licytacji.

Chełmno, dnia 25 lutego 1937 r. (1322)  
Komornik: (-) Kwiatkowski.

### TORUŃ



Otwierajcie szafy!  
Przeglądajcie  
garderobę!

Najlepiej  
odzież wiosenna  
czyści chemicznie  
i farbuje

**BARWA**  
**KALAMAJSKI**  
Toruń, Szeroka 21  
1284

**Pomarańcze**  
od dziś 1 kg. zł. 1,10  
świeży transport (większą  
ilość oddam taniej)  
W. Luniewicz, Toruń,  
Chelmińska 4. 1305C



**Wielki wybór**  
Najtaniej w firmie:

**M. Sieckmann**  
właśc. Aniela Freinig  
Toruń, Szczytna 4.  
Najstarszy skład towarów  
koszykowych na miejscu.

**Rowery**  
męskie i damskie, gwarantowane, korzystnie za pożyczki państwowe i na raty poleca Elektra Toruń, Chelmińska 4 947Ck

**Udzielam**  
taniej korepetycji i lekcji  
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606C

Trwała i wodną  
ondulację  
poleca po niskich cenach  
**B. Słupski**  
Toruń  
Bydgoska nr 58

**Tysiące**  
bogatych pań wyjdzie z pomocą za inteligentnych pań, nawet bez majątku. Nie masz odpowiednich znajomości — napisz do Najstarszego Biura Matrymonialnego „Postęp“ Warszawa, Żurawia 27. Dyskretnie wysyłamy kilkadziesiąt ofert. 1129

**Mieszkania**  
2 i 3-pokojowe, w cenie od 60 zł. do 100 zł. od zaraz do wynajęcia. Informacji udziela administracja domu Toruń, ul. Mickiewicza 7, m. 23. 1311Ck

**Z powodu**  
wyjazdu sprzedam kompletne urządzenie z pokoju z kuchnią, składające się z szafki, stołowego i kuchni, oraz można przejąć mieszkanie, w którym obecnie zamieszkuje. Wiadomość „Dzień Pomorza“ pod nr. „220“. 1311C

**TANIO**  
**G. HEYER**  
TORUŃ - Szeroka 6  
1324

**GRUDZIĄDZ**

**Fryzjerka**  
specjalistka w żelazkowej ondulacji od zaraz potrzebna. R. Gumiński, Grudziądz, Legionów 3. 1291G

**Stołownia**  
oficerska poszukuje dzierżawcy od 1. IV. 37. Dziennie ok. 20 obiadów. Wymagane: kuchnia warszawska, kaucja niewielka do omówienia. — Zgłosz. kierować do dnia 15. III. br. Zarząd Kasyna Oficerskiego, Grudziądz, ul. Legionów 46. 1317Gk.

**Kupię**  
wagon kapusty świeżej i kiszzonej. KOMOCKI, Grudziądz, Legionów 59. 1316

**REKLAMA**  
**DZWIIGNIA**  
**HANDLU!**

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnieniem do domu . . . . . 2,50 zł  
Przez pocztę z odnośnieniem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaskę . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Z zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.  
Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman. Gdańsk, Kassubischer Markt 21. L. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedzialny, na Gdyni: Wiktor Mielnik, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Baginski, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Alojzy Kurio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypinie: Kazimierz Świerzyński Członikami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 1-linowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 60 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.